

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. S. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty. Telefonu redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonsov; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 81.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Krajowa dyrekcya skarbu zamianowała kancelistę Ludwika Krezmarza, oficjałem kancelaryjnym w X klasie rangi, a adjunkta podatkowego Leopolda Domańskiego i ukwalifikowanego podoficera rachunkowego I klasy, Maksymiliana Wolańskiego, kancelistami w XI klasie rangi, przy kierujących władzach skarbowych.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała stałego nauczyciela szkoły ludowej w Jaworniku, pełniącego obowiązki tymczasowego nauczyciela 3-klasowej szkoły ludowej w Tyczynie, Antoniego Kyea, stałym nauczycielem 3-klasowej szkoły etatowej w Tyczynie; tymczasowego nauczyciela Zygmunta Nowickiego, w Olchowieczku, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Olchowieczku.

Dnia 9 lipca 1890 r. wydany i rozestany został z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu XXXVI i XXXVII zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt XXXVI zawiera:

Nr. 129. Rozporządzenie Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 25 czerwca 1890 r., które zawiera taryfę, wydaną na zasadzie ustawy z dnia 26 marca 1890 r. (dz. ust. p. nr. 58) co do honoraryów za czynności adwokatów i ich kancelaryj.

Zeszyt XXXVII zawiera:

Nr. 130. Ustawę z dnia 19 czerwca 1890 r. o czasowym uwolnieniu od uiszczania podatków zarobkowych i dochodowych od żeglugi parowcami i żelazniami lub stal-

wemi żaglowcami, które zbudowane zostały w kraju.

Nr. 131. Ogłoszenie Ministerstwa skarbu z dnia 23 czerwca 1890 r. o upoważnieniu c. k. drugorzędowego urzędu celnego pierwszej klasy w Mittelwalde w Czechach do ocenia i wprowadzających machin, należących do numeru taryfy 284 a) i b), tudzież 284 (bis).

Nr. 132. Ustawę z dnia 26 czerwca 1890 r. co do statystyki handlu zagranicznego.

Nr. 133. Rozporządzenie Ministerstwa handlu z dnia 27 czerwca 1890 r. o wydaniu nowych znaczków pocztowych.

Nr. 134. Rozporządzenie Ministerstwa handlu z dnia 27 czerwca 1890 r. o uiszczaniu należności pocztowych, w ruchu poczty jezdnej, za pośrednictwem marek pocztowych.

Nr. 135. Rozporządzenie Ministerstwa handlu z dnia 27 czerwca 1890 r. o zamianowaniu miary na metryczną miarę, a to oznaczonej w rozporządzeniu Ministerstwa handlu z 31 sierpnia 1874 r. (dz. u. p. nr. 122), którem wydanym został prowizoryczny regulamin policyi i żeglugi dla górnej i dolnej przestrzeni na Dunaju.

Nr. 136. Ogłoszenie Ministerstwa skarbu z dnia 27 czerwca 1890 r. o zaniechaniu ekspedycyi na urządzie celnym, przy delegacyi portowo-sanitarnej w Traghetto.

Nr. 137. Ustawę z dnia 28 czerwca 1890 r. o karze w razie nieposłuszeństwa rozkazowi, powołującemu do obowiązku stawienia do wojskowego lub w razie uwiedzenia do nieposłuszeństwa.

Nr. 138. Rozporządzenie Ministerstwa rolnictwa w porozumieniu z Ministerstwami spraw wewnętrznych i skarbu z dnia 1 lipca 1890 r., którem postanowienia rozporządzenia ministerialnego z dnia 27 lipca 1883 r. (dz. u. p. nr. 137) co do służby leśnej administracyi politycznej w części zmienione i uzupełnione zostają.

Nr. 139. Rozporządzenie Ministerstwa spraw wewnętrznych, handlu i skarbu z dnia 2 lipca 1890 r. co do zakazu przywozu i

przewozu szmat, starej odzieży, starych lin okrętowych, używanej bielizny i poscieli z Hiszpanii i Azji Mniejszej.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 22 lipca

Opinia publiczna we Francyi przyjmuje z wielkiem niedowierzaniem przyrzeczenie Anglii, iż zgadza się w zasadzie ofiarować pewną kompensatę za odmianę stanu w Zanzibarze. Rząd francuski wprowadzi na podstawie owego oświadczenia gabinetu St. James rozpoczął w tej sprawie rokowania, ale robota ta dyplomatyczna bynajmniej nie uspokoiła umysłów w Paryżu. Obudza nadewszystko niepokój, że tak trudno dowiedzieć się, co właściwie ma zamiar ofiarować Anglia. Z wielu stron już zwrócono uwagę na znaną od dawna taktykę Anglii, zasadzającą się na zwłokach. Więc też i teraz, jak sądzą, Anglia postąpi podobnie, to jest nie okaże zamiaru objęcia protektoratu nad Zanzibarem natychmiast, ale odwołkując rokowania, przygotowuje wszystko tymczasem, ażeby zrobić krok stanowczy.

Z powodu zamysłów Anglii na Zanzibar, mogłoby być wiele kwestyj załatwionych, które stanowią żywoty dla Francyi interes. Tymczasem kwestye te pozostają w zawieszaniu, co się bynajmniej nie przyczynia do poprawienia stosunków pomiędzy Francją i Anglią. Tak naprzykład wykonywa

Francya na Madagaskarze prawo udziału *exequatur* konsulom obcych państw, ale jakkolwiek czyni to rzeczywiście, nie może oczekiwać się od Anglii wyraźnego uznania tego prawa. Sądzą tedy we Francyi, że gdy tak trudno wymóżyć na Anglii, choćby to moralne uznanie, to tem trudniej przyjdzie panu Ribot urzeczywistnić pretensye natury poważniejszej, które Francya postawi za uznanie protektoratu angielskiego w Zanzibarze. O Egipcie milczą na razie dzienniki francuskie. Tunis natomiast wchodzi stanowczo w kombinacye, które mają być omawiane w rokowaniach francusko-angielskich. W Paryżu życzą sobie, ażeby stosunki, wynikające z angielsko-tunezańskiego traktatu handlowego, skończyły się z rokiem 1896, w którym przestaje obowiązywać także traktat odnośny włosko-tunezański. Gdy na te i na wiele innych punktów nie ma dotychczas żadnych wyjaśnień, zaczyna prasa skrajniejsza coraz natarczywiej domagać się, ażeby posłowie przypominali sprawę rokowań z Anglią ministrowi spraw zagranicznych. Jakkolwiek pan Ribot posiada zaufanie większości Izby, byłby jednak narażony na omawianie ponownych interpelacyj, gdyby nie okoliczność, że sesya letnia ma być w d. 25 bm. odroczonea. Ferye parlamentarne następczą w ten sposób rządowi w sam czas spokoju dla ukończenia rozpoczętych rokowań z Anglią.

W obronie Historyografii naszej.

Mowa Prof. dra. Oswalda Balzera, wygłoszona na Zjeździe historyków w dyskusyi nad referatem p. Tadeusza Korzona p. t. „Błędy historyografii naszej w budowaniu dziejów Polski“.

(Dokończenie).

Mniejsza jednak o sposób argumentowania; przejdźmy do argumentów samych. Wyznaję, że z nie małym zdumieniem dowiedziałem się, jako owe kontrasty w zapatrywaniach na przeszłość naszą mają być dowodem ułomności historyografii polskiej. Nie wątpię, prawda jest tylko jedna: pewien fakt był albo pomyślnym albo niepomyślnym zdarzeniem dla narodu; pewien król odpowiedział swemu zadaniu, albo nie odpowiedział, jedno z dwojga, ale nigdy jedno i drugie. Ale niewątpliwa i to, że ludzkie poznanie prawdy jest ułomne, i że środki poznania, jakimi zwykle rozrządzamy, są niedostateczne. Oba te czynniki powodują, że choć dotrzeć pragniemy do prawdy, nie zawsze ją osiągnąmy, że jedni zbliżają się do niej bardziej, inni więcej się od niej oddalają. Proszę mi jednak wskazać ten szczególny kraj, gdzie historyografia wypowiedziała już ostatnie swoje słowo, gdzie wszystkie jej rezultaty podać można społeczeństwu jako niewątpliwą prawdę. Proszę mi powiedzieć, gdzie i kiedy można się tych rzeczy spodziewać? Czyż gdzie indziej, u narodów, które mają najbardziej rozwiniętą historyografię, nie istnieją spory o rzeczy zasadnicze, czy nie obalają się z każdym nowym dniem zapatrywania i poglądy, które wczoraj jeszcze zdawały się być niewruszoną prawdą? Gdzieindziej ta sprzeczność zapatrywań nie jest poczytywaną za ujemne zjawisko w rozwoju dziejopisarstwa, u nas ma

ona być świadectwem błędów historyografii polskiej. Dla kogoś, co słyszał zawsze i wierzył w to, że ścieranie się opinij naukowych wychodzi na pożytek nauki, jest to prawdziwą niespodzianką. P. referent powie mi może, że używam utartego komunału; zamiast komunału podam tedy przykład. Mówmy w historyografii naszej mieli już takie fazy, które zdają się podobać p. referentowi, w których różnicy zdań nie było: było to wtedy, kiedy z Kadłubka wypisywali kronikarzy XIII i XIV wieku; i znowu wtedy, kiedy z Długosza wypisywali Miechowita, Wapowski, Kromer, i znowu później, kiedy z Kromera wypisywali inni. Wtedy nie było sprzecznych zdań: dla wszystkich Mieszko Stary był taki sam, jak u Kadłubka; dla wszystkich Jagiełło taki sam, jak u Długosza, bo i jakże mogliby być innymi, kiedy przepisywano, nie chcieli nie więcej wiedzieć nad to, co wiedział Kadłubek i Długosz. Co jednak sędzi o wartości tych prac kompilacyjnych i naśladowczych, tego tutaj mówić nie potrzeba. Dobrze się stało, że czasy te już minęły. Jedomyślność sądów historycznych możliwą jest tylko w dwóch wypadkach: albo w stadium najwyższej doskonałości historyografii, albo w stadium jej upadku. Do najwyższej doskonałości droga jeszcze daleka i trudna; jak na teraz, jedomyślność taka byłaby tylko dowodem marazmu naukowego. Co do mnie, wolę tę sprzeczność zdań, która wskazuje, że nasza historyografia nie jest wprawdzie doskonała, ale przynajmniej żyje, porusza się i kroczy naprzód.

Prawda, tych nowych sądów o przeszłości naszej, stojących w sprzeczności z zapatrywaniami dawniejszej historyografii, a nawet kontrastów w dzisiejszym pokoleniu historyków jest stosunkowo wiele, więcej może niż w innych historyografiach. Ale trzeba też zważyć wyjątkowe stosunki, w jakich się dzisiejsze nasze dziejopisarstwo znajduje. W ostatnim dwudziesto- i trzydziestoletciu przeprowadziliśmy na wielką skalę pracę wydawniczą źródeł naszych dziejowych,

które odsłoniły nowe całkiem horyzonty. Czasy piastowskie stanęły w innem świetle wobec licznych publikacyj dyplomataryuszów, jagiellońskie, mimo Długosza, rozjaśniły się o wiele bardziej wydawnictwem kodexu listów, kodexu Witołda, zapisek sądowych; na wiek XVI nowy strumień światła rzucił Hozyana, dyaryusz sejmowe — i czego tu jeszcze nie możnaby przytoczyć! W obec tych nowych źródeł trzeba było wziąć się do przebudowania gmachu naszej historyi, bo dawny był już niewystarczającym, trzeba było sformułować sobie nowe poglądy, gdyż dawnym przeczyły nowo odkryte fakta, i to nie tylko w szczegółach ale w zasadniczych materyach; a cóż dziwnego, że nawet dzisiejsza generacya musiała niejednokrotnie zmieniać sądy, skoro w jej oczach rósł materyał coraz nowszy, i to w obrzymiej ilości, w obec którego takie zmiany stawały się koniecznymi? Stąd się tłumaczy, dla czego historyk, który pisał raz w r. 1860, nie mógł już powiedzieć tego samego w r. 1880. P. referent potępia za to Szujskiego; ja powiem, że uważałbym Szujskiego za bardzo złego historyka, gdyby w r. 1880 nie był umiał napisać nic więcej nad to, co napisał w r. 1860, powtarzam: nie w szczegółach już tylko, ale w zasadniczych poglądach.

A teraz pytanie: czy kłamiemy? Czy społeczeństwo nasze zarzucić nam może, że kłamiemy rozmyślnie? Nie, ono nam tego zarzucić nie może, i nie ma prawa. Może się mylimy, jedni i drudzy, a choćby wszyscy, ale nie kłamiemy. Na sztańdarze naszym wypisałibyśmy: prawda, i do tej prawdy zdążamy, w miarę sił naszych i talentów, każdy tą drogą, jaka mu się wydaje najlepszą. Kto jest pośród nas, kto by miał inne hasło? Jeżeli mimo to do celu nie zawsze trafiamy, i do odmiennych dochodzimy w tych samych kwestiach poglądów, któż ma prawo rzucać na nas za to kamieniem? Może część prawdy już znaleźliśmy, a błędy, które jeszcze są, nie wynikły zaiste z zamiaru ubliżenia prawdzie, ale z naszej ludzkiej niedoskonałości i niedostateczności

źródeł, któremi rozrządzamy. Błędy, które są, przyszłość zapewne odkryje, a jest z nich korzyść taka, że się ich ustrzeżę przynajmniej następcy. Ptolomusz, kiedy twierdził, że słońce obraca się dokoła ziemi, nie kłamał — mylił się tylko, a kto wie, czy bez jego teorii Kopernik nie byłby Ptolomeuszem i jak długo jeszcze przyszedłby nam czekać na Kopernika? Społeczeństwo od swego dziejopisarstwa nie ma prawa domagać się więcej prawdy, nad tę, jaką mu ono przy rzetelnych usiłowaniach do jej wykrycia dać może; w zamian jednak dziejopisarstwo ma prawo domagać się od społeczeństwa jeżeli już nie uznania swej pracy, to przynajmniej swej dobrej woli. Zaiste, za ciężki, żmudny, kołkami najeżony trud całego życia zasłużyć sobie tylko na to jedno: kłamięcie — to gorzka nagroda. Nie, społeczeństwo nasze nie może nam chyba tego powiedzieć. A jeżeli powie, że kłamiemy, to wtedy rzućmy pióra i przestańmy grzebać w pamiątkach przeszłości naszej i poświęćmy się sztuce lekarskiej, bo społeczeństwo nasze potrzebować będzie lekarzy, którzyby je leczyli na zatrutą krew.

P. referent nie zdaje się chyba wierzyć w tę miłość prawdy, która nas ożywia, przynajmniej nie u wszystkich. Szujski wyraził się raz, że historia wciągnąć musi życie pokolenia swego, ażeby niem przeszłość nie raz kłamiemy. Jeżeli dobrze rozumiem myśl p. referenta, to zarzuca on Szujskiemu naciąganie historyi dla widoków, dla celów terażniejszości. Byłoby to stosowanie zasady wprost przeciwnej zasadzie cyerońskiej: nie *historia est magistra vitae*, ale *vita est magistra historiae*. Powiem otwarcie, że to chyba niedostateczne zrozumienie mogło poddyktować tak opaczna interpretacya słów Szujskiego. Szujski takiej monstrualności, takiego *crimen laesae maiestatis* naszej nauki wypowiedzieć nie mógł. Chciał on tylko powiedzieć, że chcąc zrozumieć przeszłość danego narodu, trzeba znać jego terażniejszość, i miał słuszność, boć w terażniejszości tkwi wiele jeszcze pierwiastków przeszłości, wie-

Sprawy krajowe.

(XXIV. Walne Zgromadzenie Towarzystwa pedagogicznego).

Bochnia, 19 lipca.

Pierwszy dzień walnego Zgromadzenia zakończył się wspólną wycieczką do historycznych ruin zamku wiśnickiego. Do miasteczka Wiśnica weszli uczestnicy przy dźwiękach kapeli miejskiej, a poprzedził ich oddział straży ochotniczej. Na rynku wiśnickim przed ratuszem, witał przybyłych poczmistrz p. Skulicz. U stóp zamku wiśnickiego, na kartach historii naszej tyłu pamiętnymi zgłoskami zapisanego, bawiono się do późnego wieczora i zwiedzano szczegółowo ruiny, po których oprowadzał właściciel Wiśnica prof. Straszewski. Nauczyciel p. Zagrodzki opowiedział zebranym historię zamku i w krótkości żywoty jego niegdyś właścicieli, przede wszystkim Kmitów i Lubomirskich. Wywołał mowca wspomnienie tej chwili, gdy na zamek Wiśnicki, potężny wówczas i wrący życiem, zapelniony rycerstwem, wjeżdżała w gości królowa Barbara wraz z Zygmuntem Augustem. Lud tubajski do dziś dnia zachował wspomnienie tej chwili i twierdzi, że tu właśnie, na Wiśnickim zamku, Kmita podał truciznę ukochanej żonie Zygmunta Augusta.

Dziś zamek, zewnątrz stosunkowo niezłe utrzymany, imponujący czterema potężnymi basztami, wewnątrz jest zniszczony, a zniszczenia tego dokonał dwukrotny pożar w roku 1859 i 1861, oraz wandalizm okolicznych włóścian i mieszczan, którzy zabierali z wnętrza wszystko, co się zabrać dało, a nawet kruszyli mury, poszukując skarbów. Pozostały jeszcze stare i cenne odrzwia marmurowe, porozbijane kominy marmurowe; gdzieś tam bogate stiuki; sklepienia, będące prawdziwymi arcydziełami sztuki budowlanej; ślady dawnych złoceń i malowań; kamienne klatki schodowe, odpowiadające potęgze zamku. Na zewnątrz zarosła trawą i pokrzywami, odrzucone jak zużyty przedmiot leżą wałowe śmigownice, przynajmniej dwa metry długie. Zrzucono je z olbrzymich wałów, opasujących zamek. Na wałach wyrosły wielkie lipy. Przed prześlicznym portykiem, wjazdowym, znakomitem dziełem kamieniarstwa, stoją jeszcze dwa moździerze; na basztach frontowych dwa kamienne orły polskie, na frontowej fasadzie bogate renesansowe obramienia okien.

Właściciel, prof. Straszewski, czyni, co może, by dzieło zniszczenia wspaniałego zamku nie posunęło się dalej. Wymaga to wszakże wielkich nakładów.

Po godzinie 9 dano hasło do odwrotu; wtedy p. Nowicki, inspektor z Tarnowa, podziękował komitetowi, złożonemu tak z obydwu Bochni jak i Wiśnica, za tak serdeczne, gościnne, i tylu podniosłymi wrazeniami urozmaicone przyjęcie w zamku Wiśnickim. Wracający mieli jeszcze jeden piękny widok. Oświetlono mianowicie ogniem bengalskim zamek, a ze szczytów baszt puszczało rące.

W drugim dniu, to jest w sobotę, obrady walnego Zgromadzenia zaczęły się przed 9 rano, pod przewodnictwem prezesa p. Sawczyńskiego.

Dyrektor, p. Aleksander Pajak, wniósł, aby walne Zgromadzenie telegraficznie wyraziło swe uczucia i życzenia z powodu nominacji Jego Eminencji ks. kardynała księcia biskupa krakowskiego. Zgromadzenie przyjęło wniosek jednomyślnie.

Odczytano dalej zaproszenie telegraficzne miasta Brodów do odbycia następnego Zgromadzenia Towarzystwa pedagogicznego w temże mieście, oraz okłaskami przyjęto pismo od znanego przyjaciela szkolnictwa i oświaty, p. Ignacego Zółtowskiego, któremu uczczeniu 4 lipca ofiarował 100 złr., celem zakupu książeczek o Mickiewiczu, i rozdania ich między nauczycieli. (Okłaski.)

Z porządku dziennego złożył p. Szczepny Parasiewicz sprawozdanie ze stanu funduszu burs. Fundusz wzrastają bezustannie; wynosi obecnie 6383 złr., a 24 synów nauczycieli jest umieszczonych w bursach lub pobiera stypendya. Do sprawdzenia rachunków z funduszu burs, wybrano komisję, złożoną z pp. Polańczyka, Nowakowskiego i Badeńczyka.

Następnie p. Bernadzikiewicz Teodor, z Wiśnica, wypowiedział bardzo starannie opracowany odczyt p. t. „Jaki wpływ może wywierać szkoła ludowa na podniesienie gospodarstwa wiejskiego“. Gdyby pomysł podniesione w odczycie urzeczywistniły się, rolnictwo u ludu naszego stanęłoby na silnych podstawach.

Prelegentowi podziękowało Zgromadzenie za tak zajmujący odczyt.

Dalej okazał p. Mieczysław Baranowski nowe cenne wydawnictwo Towarzystwa pedagogicznego, mianowicie obrazów do nauki z poglądu i wytłómaczył ich układ i znaczenie pedagogiczne dla naszych szkół. Z prawdziwą radością zapisać należy, iż doszliśmy do wzorów, osnutych na swojskich mo-

tywach. Jestto pierwsza serya wydawnictwa; dalsze pójda następnie i obejmować będą rzemiosła, siejbę, młóckę itp.

W imieniu zarządu głównego referował następnie p. Kazimierz Radwański o niedogodnościach niektórych postanowień nowej ustawy szkolnej z d. 1 stycznia 1890 r. i przedłożył wnioski zarządu w tej sprawie. Wnioski te są: 1) aby konkurs na posady kierowników wyraźnie wymieniały, że idzie o obsadzenie posady kierownika; 2) aby w ustępie ustawy, że dodatki mogą być przyznane w razie nienagannej i skutecznej służby, opuszczono wyraz „skutecznej“; 3) ażeby zmiana posady na korzystniejszą, nie wpływała na utracanie dawniej uzyskanych 5-letnich dodatków; 4) aby morg gruntu bezwarunkowo był oddawanym na użytek szkoły i odpowiednie budynki gospodarcze; 5) aby nie odbierano za karę przyznanego już dawniej dodatku; 6) aby płaca nauczyciela nie zawisała od ilości mieszkańców tej gminy, w której szkoła się znajduje, lecz by za podstawę brała liczbę mieszkańców wszystkich gmin, które do tego samego związku szkolnego należą; 7) aby zniesiono szkoły filialne i zamieniono je na etatowe z placą nauczycieli po 300 złr.

Po dyskusji, w której przemawiali pp.: Schlesinger, Mieczysław Baranowski, Rosół, Marciszewski, Nowicki i Mohr, przyjęto powyższe wnioski.

Po rozprawie uchwalono głosować kartkami przy wyborze prezesa i wiceprezesa. Prezesem wybrano p. Zygmunta Sawczyńskiego 149 głosami na 151 głosujących; wiceprezesem p. Teofila Gerstmana 92 głosami na 151.

Przed przystąpieniem do wyboru członków zarządu wywiązała się zasadnicza rozprawa. Mianowicie wczoraj przedłożony został wniosek nagły, aby do zarządu należało także 7 członków z zachodniej części kraju. Komisja, której wniosek ten przekazano, uchwaliła, aby do zarządu należało 3 członków z zachodniej części kraju i jako takich przedstawiła pp. Nisioła, Zagrodzkiego i Rosoła. Mniejszość komisji zgłosiła przeciwne votum. Nad wnioskami większości komisji toczyły się zasadnicze i gorące rozprawy, w których zabierał głos prezes przeciw wnioskowi większości. Zgromadzenie nie przyjęło wniosków większości komisji; członkami więc zarządu pozostaną obdarzeni zaufaniem mieszkający we Lwowie członkowie Towarzystwa.

Do zarządu wybrani zostali pp.: dr. Benoni Karol, Czar Edmund, Czerniecki Józef, Dziedzicki Ludwik, Fąski Władysław, Niemcewicz Przemysław, Piórkiewicz Józef,

Rawer Karol, Skupniewicz Józef, Warmksi Mieczysław, dr. Zajączkowski Władysław i dr. Zuliński Józef.

Sprawozdanie komisji kontrolującej wniósł p. inspektor Badeńczyk. Dochody wynosiły 1579 zł. 60 ct. Rozchody 1347 zł. 62 ct. Majątek wynosi 1340 zł. 75 ct. Fundusz hr. Stanisława Badeniego 1714 zł. 75 ct. Na wniosek komisji udzielono zarządowi absolutorium. Również na wniosek tego samego referenta udzielono absolutorium zarządowi funduszu burs. Do zarządu funduszu tego wybrano pp.: Bałabana Józefa, Winnickiego Karola, Łeszego Jana i Kleindiensta Michała.

Inspektor p. Badeńczyk poświęcił żalobne wspomnienie zmarłym zasłużonym członkom Towarzystwa: sp. Skrzyńskiemu, Walentemu Kowalówce i Kościukowi. Zgromadzenie uczciło ich pamięć przez powstanie. P. Rybarski wniósł, a zgromadzenie uchwaliło, by czczone na przyszłość pamięć wszystkich zmarłych członków Towarzystwa.

P. Józef Piórkiewicz przedłożył wreszcie sprawozdanie zarządu głównego o wnioskach oddziałów Towarzystwa pedagogicznego. Z wniosków koła krakowskiego odrzucił zarząd i Zgromadzenie wnioski w sprawie *Sakoty*, dotyczące dwukrotnego wydawania na tydzień i umieszczania prac z zakresu metodyki. Przyjęto zaś: a) aby Rady szkolne okręgowe stosowały się do pisma Rady szkolnej krajowej, co do przyspieszania asygnowania plac nowo mianowanym lub przeniesionym nauczycielom; b) aby wnieść pismo do Rady szkolnej krajowej w sprawie unormowania kosztów, połączonych z przewozem rzeczy nauczycieli tymczasowych, przeniesionych ze względów służbowych; c) wystosować do Sejmu petycję o przyznanie nauczycielom prowizorycznym dodatku na mieszkanie.

Odrzucono wniosek oddziału husiatyńskiego, usiłujący wykazać, że nauczyciele wiejscy, małopiejscy i większych miast stoją na równi pod względem wykształcenia i pracy zawodowej, i domagający się zrównania pod względem płacy tych wszystkich kategorii nauczycieli.

Stosownie do wniosku koła tłumackiego, uchwalono wniosek do Sejmu petycję o udzielanie stałym nauczycielom zaliczek na pensje w kwocie od 60 zł. do 150 zł. a w Nad wnioskiem tego koła, co do wyznaczenia terminu nauki dopełniającej od 1 listopada do końca kwietnia, przeszło Zgromadzenie do porządku dziennego, albowiem termin ten może każda Rada miejscowa unormować stosownie do swoich potrzeb na podstawie przepisów. Przeszło też Zgromadzenie do

le instynktów i dążeń, których źródło należy już do historii. Jest to rodzaj metody wstecznej wnioskowania, która w innych sprawach, nawet i w naszej historyografii, ma uznanie i przynosi dobre rezultaty. Tę samą myśl wypowiedział Szujski gdzieś indziej, w przedmowie do swej czterotomowej historii, kiedy twierdził, że cudzoziemiec historii naszej nie potrafi tak dobrze napisać, jak swój, rodak, gdyż cudzoziemiec nie ma zetknięcia ze społeczeństwem, którego przeszłość ma opisywać, nie ma w sobie jego krwi, nie rozumie go dobrze. Jakkolwiek bądź zresztą p. referent tłómaczy sobie te słowa, tyle powiedział wyraźnie, że w nich tkwi powołanie historii na wyrwót, gdyż przeszłość tylko wytłómaczyć może teraźniejszość. P. referent ma tu niewątpliwą słuszność, o ile patrzy abstrakcyjnie na związek logiczny przyczyn i skutków; skutek jest rzeczą późniejszą i nie mógł nastąpić bez wcześniejszej przyczyny, która ten skutek tłómaczy. Ale my historycy, którym los pozostawił niejednokrotnie pamiętek, stwierdzających istnienie i działanie przyczyn, musimy o tych przyczynach wnioskować ze skutków, źródłowo stwierdzonych; a wtedy chyba powiedzenie Szujskiego nie jest tak niedorzecznym i grzesznym. Rzecz dziwna, wszak uznajemy etnografię za środek pomocniczy historii; zbieramy wierzania, podania, przysłowia, krążące obecnie wśród ludu, ażeby wysnuwać stąd wnioski o dawniejszej jego kulturze i urzędzeniach. To jest rzecz dozwolona, a nawet naukowo pożądana. Ale kiedy Szujski wypowie myśl, na której gruncie opiera się ta i tym podobne dyscypliny, to jest rzecz niedozwolona, to jest grzech.

P. referent związał tę sprawę ze sprawą sentencji: *historia est magistra vitae*. Wskazałem już na to, że powyższa myśl Szujskiego nie ma związku z tą sentencją. Mniejsza jednak o to: Zjazd ma potępić tę sentencję. Pytam się: *Cui bono?* Czy będziemy używali tego przysłowia, czy nie, historyografka nasza nie ma na tem nie straci ani nie zyska. P. referent do kwestyi tej przywiązuje znaczenie, którego ona nie ma. Nie sądzę zresztą, iżby zjazd historyczny był powołany do uchwalania prawdziwości lub nieprawdziwości pewnych sentencji filozoficznych. Zechciejcie panowie zważyć tylko konsekwencje: jeżeli dzisiaj uchwalimy nie-

prawdziwość zdania, że *historia est magistra vitae*, któż nam zareczy, że na przyszłym zjeździe nie będziemy uchwalali prawdziwości lub nieprawdziwości maxymy: *Die Weltgeschichte ist das Weltgericht*, a na innym znów, że się historia pisze *sine ira et studio*. Zresztą, jeżeli ten argument nie trafia panom do przekonania, to trafi może ten, że nie możemy przecież uchwałać rzeczy, która się sprzeciwia prawdzie. Wszakże sam pan referent przyznaje, że historia może być uważana za *magistra vitae*, tylko że jej mistrzostwo nie różni się zgoła od mistrzostwa wszelkiej innej nauki czystej, a nie dorównywa użyteczności nauk stosowanych. A więc: *E pur si muove — historia est magistra vitae*, czy zaś inne są od niej użyteczniejsze, mniejsza już o to. P. referent powołuje się na powagę Rankego; dla mnie powaga ta tutaj nie wystarcza; mam bowiem to przekonanie, że z doświadczenia przeszłości można wiele skorzystać dla teraźniejszości; tak w życiu jednostki jak w życiu narodów.

Druga rezolucja p. referenta zmierza do potępienia subiektywizmu t. z. szkoły krakowskiej. Tak jest panowie, uczeni z Krakowa bywają niekiedy subiektywni w wypowiadaniu swych sądów. Ale tak samo subiektywnymi bywają także historycy z Warszawy, Poznania, Lwowa — z Berlina, Paryża, Londynu, i skądkolwiek zresztą panowie chcecie. Czy historyk rejestruje fakta z przeszłości, nie ma prawa zająć stanowiska krytyka, a pytać czy coś się dobrze stało, czy też nie, czy coś było pożądanym, czy też niepożądanym wypadkiem dziejowym? Można być o tem rozmaitego zdania, ale tak, jak rzecz obecnie stoi, cała historyografia europejska wykazuje, iż takie krytykowanie wypadków dziejowych jest w użyciu, i to w najpowszechniejszym użyciu. Przy tem ocenianiu zdarzeń dziejowych nie podobna, iżby się nie objawił subiektywizm. Historyk ocenia wypadki z punktu widzenia, jaki według jego pojmowania przeszłości jest najważniejszy, a to pojmowanie może być rozmaite, stąd sądy subiektywne. Jeżeli się komu takie pisanie historii nie podoba, to niechże wystąpi w ogóle przeciw wszelkiemu krytykowaniu zdarzeń historycznych, ale niech nie potępią t. z. szkoły krakowskiej, która robi tylko to, co robią wszyscy. Tylko, że punkt widzenia

uczonych z Krakowa jest może więcej katolicki, więcej kładzie nacisku na potrzebę silnej władzy rządowej, podczas gdy inni historycy mogą wyznawać dajmy na to, zasady pozytywizmu, a o rzadzie powiedzieć, że mógłby być jakibądź, choćby anarchiczny. Powiedzmy, że albo jedni i drudzy są w prawie oceniania historii, albo nie mają do tego prawa, a w tym ostatnim wypadku potępiamy jednych i drugich — i wszystkich, ale nie jednych tylko. Czy do takiego wyrobienia sobie sądu krytycznego o wypadkach politycznych potrzeba koniecznie brać czynny udział w życiu publicznem bieżącym, rządzić polityką, to rzecz wątpliwa. W szeregu historyków taki Thiers, który był i wybitnym historykiem i mężem stanu zarazem, należy w każdym razie do wyjątków; inni są znakomitymi dziejopisami i krytykami zdarzeń dziejowych, choć od swojego biurka naukowego lub katedry uniwersyteckiej dalej nie zstępowali. Zresztą, jeżeli chodzi o udział w życiu publicznem, toć przynajmniej trzeba, że w granicach możliwych dla nas, historycy z Krakowa nie stoją pod tym względem na szarym końcu. W gruncie rzeczy cała ta sprawa subiektywizmu nie przedstawia takiej doniosłości, jaką jej przypisuje szan. p. referent. Książki p. Bobrzyńskiego i Szujskiego nie są przecież pisane dla pensjonarek i wyrostków, którzy zwykli *inverare in verba magistri*, ale dla ludzi inteligentnych, dojrzałych, którzy są w stanie wyrobić sobie sąd, co jest subiektywnym zdaniem autora, a co niem jest. Jeżeli n. p. p. Bobrzyński powiada, że w pewnym okresie dziejowym zadaniem szlachty było dać poparcie rządowi, albo, że pewien król źle uczynił, iż z ruchu szlachty nie skorzystał, to każdy inteligentny czytelnik pozna, że to nie jest niewzruszalny dogmat historyczny, ale zapatrywanie autora, na które czytelnik zgodzić się może, jeżeli argumenta jego przemówią mu do przekonania, ale które też odrzucić może, jeżeli ich siła dowodowa wyda mu się za słabą. Kwestya subiektywizmu w pracach historycznych jest tedy bez porównania mniej niebezpieczną, niż się to wydaje p. referentowi, a w każdym razie nie zwraca się ona przeciwko samej t. z. szkole krakowskiej. Zapatrywania krytyczne uczonych z Krakowa mogą być prawdziwe, mogą być i błędne, jak jakichkolwiek innych uczo-

nych; ale potępić ich w czambuł, dla tego tylko, że wyszły z Krakowa, nie możemy. I tutaj zechciejcie panowie rozważyć konsekwencje: jeżeli dziś potępiamy jedną grupę zapatrywań, to jutro z innej strony może się pojawić żądanie, abyśmy potępiali inne wprost przeciwnie zapatrywania, boć i te będą subiektywne. Zjazdy nasze, zamiast obradować nad rozwojem pracy historyograficznej, przeminają na wzajemnem potępianiu zapatrywań. Któż zresztą ma przywilej na nieomyślność, i kto ma prawo potępić zapatrywanie drugiego dla tego tylko, że ono nie jest naszym własnym? Może nasz punkt widzenia jest lepszym, ale może i gorszym? W każdym razie, jeżeli już drugich potępiamy, to starajmy się przynajmniej wykazać, że błądzą. I oto rzecz, za którą naprawdę szukałem w referacie p. Korzona. Szan. p. referent nie szczędzi zarzutów uczonym krakowskim, ale nigdzie nie powiada: dla czego? Każę nam odrzucić ich sposób krytykowania dziejów, ale może przecież mają oni słuszność, kiedy twierdzą, że w danych warunkach polityka katolicka była potrzebna, wzmocnienie władzy rządowej koniecznym, sojusz z tem lub owem państwem pożądanym. P. referent nie wykazał niesłuszności tych zapatrywań, a jednak wnosi potępienie. Zjazd nasz ma być rodzajem trybunału, który na kilku uczonych zamieszkałych w Krakowie ma wydać wyrok: winni, i to nawet bez dowodu winy ze strony oskarżyciela. Nie panowie, nasz zjazd jest ciałem prawodawczym, a nie sądem; naszym zadaniem jest: radzić, jak popechnąć naprzód naukę historii polskiej, ale nie potępić pewne grupy historyków. Jeżeli ci historycy w badaniach swoich doszli do błędnych konkluzji, podejmijcie z nimi dyskusyę naukową, wykazując niedostatki każdego twierdzenia. To jest jedyna broń, którą w nauce walczyć należy z przeciwnikami. Wtedy wierzyć wam będziemy nawet bez uchwały zjazdu. Ale dopóki tego nie uczynicie, nie dajcie się uchwały zjazdu, ani też nie spodziewajcie się, iżby sama ona przekonała kogokolwiek zdołała.

Z tych powodów wnoszę, ażeby szan. zgromadzenie obie pierwsze rezolucje p. referenta odrzuciło.

porządku nad wnioskiem tego samego koła o dawanie podwód nauczycielom, udającym się na konferencje okręgowe, na posiedzenia kółek etc.

Wniosek wreszcie koła przemyskiego co do zmiany ustroju Towarzystwa przekazano komisji, która już przedtem powołaną została przez zarząd główny do reformy statutu.

W końcu uchwalono Zgromadzenie, aby samoistne wnioski; w liczbie 7, złożone na obecnym Zgromadzeniu podane zostały w jednym z najbliższych numerów *Skoły*.

Po odczytaniu protokołu, uchwalono odbyć Zgromadzenie w r. 1891 w Drohobyczu, a w r. 1892 w Brodach.

Na tem wyczerpano porządek dzienny, poczem prezes Sawczyński zamknął zgromadzenie przemówieniem a p. inspektor Nowicki podziękował gorąco p. Sawczyńskiemu za przewodnictwo.

Po zgromadzeniu, miasto Bochnia i Rada powiatowa podejmowały członków Towarz. pedagog. obiadem na 200 osób, który się odbył przy dźwiękach kapeli na kurytarzach gimnazjum. Naczelnie miejsce zajęli prezes Sawczyński, c. k. starosta Kleeberg, ks. Sękowski dziekan, kanonik ks. Wasikiewicz i ks. Wnękiewicz; obok nich burmistrz, dr. Serafiński z reprezentantami Rady miejskiej. Pierwszy toast wznosił burmistrz dr. Serafiński w tych słowach:

Na cześć szlachetnego, sprawiedliwego, Najmilszemu nam panującego Monarchy, który powrócił nam Polakom prawem przyrodzone uczenia dziatwy polskiej w mowie ojczyściej, wnoszę gorący okrzyk: „Najj. Pan Cesarz Franciszek Józef Pierwszy Niech żyje!” (Zgromadzeni powtórzyli trzykrotnie okrzyk, a kapela zagrała hymn ludowy).

Potem mówił dalej burmistrz dr. Serafiński:

Powiedział Brodziński, że naród jest jak drzewo żyjące, które rośnie wewnątrz siłą. Naród polski także, jak to drzewo, rośnie i żyje. A jeżeli mimo klęsk tyłu i tak ciężkich, mimo prób i doświadczeń srogich, jakimi nas Bóg karał i nawiedzał i nawiedza niesiemy przecież w przyszłość nieśmiertelną narodowości się — gdzie źródło tej nieśmiertelności? Zaiste, nie gdzie indziej jak w wychowaniu dzieci naszych, jak w rozwoju i szkół naszych i oświaty ludu wszystkich stanów, na opoce świętej wiary ojców naszych, i podług myśli polskiej i podług obyczajów polskiego!

Wy to, panowie pedagogowie, piastunami jesteście i mistrzami polskiej młodzieży szkolnej; pod waszym okiem kiełkują i dojrzewają ziarna, zasiane w jej serca i umysły przez rodziców. Od pokoleń do pokoleń, wy panowie nauczyciele, duch narodu wiedzący w przyszłość; waszej pracy, trudnej, często zaparcia się i poświęcenia wymagającej, cześć się należy — i oddadzą ją wam pokolenia w pokolenia, a naród cały prosi Boga Wielkiego, aby jak najobfitsze dał pracy waszej rezultaty!

Na toast ten odpowiedział prezes Sawczyński toastem na cześć miasta Bochni i obywateli jego: Niech żyją! — Z kolei w imieniu Rady powiatowej wznosił ks. kanonik Wasikiewicz toast na cześć prezesa Sawczyńskiego.

Po tym toaście odczytano następujący telegram Jego Eminencji ks. kardynała biskupa krakowskiego:

„Mocno wzruszony pamięcią Szanownego Towarzystwa pedagogicznego, upraszam p. prezesa, aby w moim imieniu raczył podziękować Szanownemu Zgromadzeniu, które remu życzę błogosławieństwa Boskiego i rozwoju, aby za jego pośrednictwem coraz więcej rozwijała się rzetelna oświata, a w skutek tejże zgoda i wyrozumienie wzajemne wśród naszego społeczeństwa.

Kardynał Dunajewski.

Telegram ten wywarł wielkie wrażenie i pod jego wpływem członek zarządu, dr. Benoni, wznosił toast na cześć J. Eminencji księdza kardynała i duchowieństwa. W imieniu duchowieństwa dziękował ksiądz dziekan Sękowski z N. Wiśnicza; wykażał, że duchowieństwo idzie ręką w rękę ze szkołą, a znaczenie Kościoła jest takie, że gdzie nieprzyjaciół chce zgubić naród, tam przedewszystkiem w Kościół uderza. P. Mieczysław Baranowski wznosił toast na cześć matek Polek; p. Korzeniewicz z Kolyomy, po rusku: „Kochajmy się, a ciemność nie dajmy się!” Dr. Serafiński na cześć dziennikarstwa i t. d.

Na toast burmistrza Serafińskiego odpowiedział p. Józef Hopcas. W najogólniejszym streszczeniu brzmiał podziękowanie: Wczoraj zwiedziliśmy zamek Wiśnicki. Z takich zamków szli obrońcy przez szereg wieków, a kości tych rycerzy stworzyły wał od Wschodu, za którym naród utrzymał życie. Dziś inne chwile; inne zadania. Dziś nau-

czycielstwo nasze, od szkoły wiejskiej do głównych szkół kraju, ma jedno z najważniejszych zadań, bo ma zrobić ducha narodu silnym i zdrowym. Ono dziś tą armią, tem rycerstwem, co poświęceniem swem ma pracować dla przyszłości. Ono ma kształcić naród nie lud tylko (*oklaski*); bo na ławach szkolnych obok dziecka wiejskiego siedzi dziecko mieszczańska, dziecko szlachecka, dziecko bogate i biedne. Tak działa i pełni swe zadanie nasze nauczycielstwo, z tej drogi pewno nie zbroczy nigdy; takich nauczycieli wspomnienie nosi z nas każdy w sercu do grobowej deski. Takim, w sercu nas wszystkich żyjącym nauczycielom: cześć! (*Oklaski*).

Zjazd skończył się wentą w ogrodzie miejskim na rzecz funduszu burs. W oświetlonym ogrodzie tym, przy dźwiękach kapeli i chóru bocheńskiej „Lutni“, zebrały się tłumy; uroczę panie bocheńskie miały wielu chętnych kupujących, tak, że dochód czysty przyniesie 200 zł. Ognie sztuczne zamknęły wentę.

SPRAWY MONARCHII

(Stosunek stronictw w nowo wybranych sejmach. — Cłowa rada przybozna. — Kwestya taryfy strefowej na kolejach prywatnych).

Stosunek stronictw w nowo wybranych sejmach krajowych tak się przedstawia: W sejmie morawskim Niemcy rozporządzą 51 głosami (dotychczas 49), stronictwo środkowe 8, konserwatywni 5, klub staro-czeski 30 (poprzednio 33); obok tego zasiada jeden Młodoczech, dalej p. Minister dr. Prazak, kardynał ołomuniecki i biskup berneński, Bauer. Stronictwo niemiecko-liberalne ma tedy w sejmie stanowczą przewagę. W sejmie saskim stronictwo niemieckie reprezentowane jest przez 22 członków (poprzednio 23), Czesi przez 3, Polacy przez 3. Został wybrany tu w końcu jeden antysemita. W sejmie bułgarskim autonomiczno-prawnicze wraz z frakcją rządową, będzie rozporządzać 27 głosami (poprzednio 25), liberalna-lewica 4 (poprzednio 6). Do sejmiku tyrolskiego wybrano 39 posłów niemiecko-liberalnych i należących do frakcji włościańskiej, jednego antisemity, 12 konserwatywnych i 8 Słowian. Głosy wirylnie posiadają: biskupi Gracu i Marburga oraz rektor uniwersytetu gradeckiego. Sejm salski liczy 10 posłów ze stronictwa postępowego, 10 z konserwatywnego (poprzednio 13) i 6 niemiecko-konserwatywnego, czyli partji Liebachera (dotychczas 3). W sejmie wiarlburskim obok 16 konserwatywnych (poprzednio 17) będzie zasiadał 4 liberalnych (poprzednio 3) i jeden, mianowicie generał wikaryusz z głosem wirylnym.

— Jak donoszą dzienniki wiedeńskie, statut cłowej rady przyboznej zostanie przedłożony niebawem do Najj. sankcji, poczem Izby handlowe otrzymają wezwanie, aby uskuteczniły wybór delegatów do tej instytucji i przesyłały listy wybranych Ministerstwu handlu. Cłowa rada przybozna ma się składać w myśl statutu ogółem z 49 członków, z których 22 mianuje Rząd, 27 zaś wybierają Izby handlowe. Mianowicie Ministerstwo skarbu i handlu wysłało po 8 delegatów, Ministerstwo rolnictwa 4, główny urząd cłowy 2; Izby handlowe wiedeńska, berneńska, libecką i praska wybierają po 2, inne po jednym, z wyjątkiem Izby w Zadarze, Gorycy, Dubrowniku i Splicie (Spalato), które zbiorowo mianują jednego delegata. Cłowa rada przybozna ma się zebrać w ciągu września, a głównym jej zadaniem jest współdziałać w kwestyach jednolitego postępowania przy zastosowaniu taryfy cłowej.

— Z dniem 15 b. m. upłynął termin, do którego zarządy kolei prywatnych miały przedłożyć Ministerstwu handlu swe propozycje w kwestyji zaprowadzenia centowej taryfy strefowej. Większa część zarządów ze względu na to, iż taryfa strefowa obowiązuje dopiero od niedawna na kolejach państwowych, nie mogła jeszcze przedłożyć ściśle określonych wniosków i dla tego prosiła o przedłużenie oznaczonego pierwotnie terminu. Do tych należą także zarządy kolei Karola Ludwika i kolei Północnej Cesarza Ferdynanda.

Towarzystwo kolei Południowej pracowało już poprzednio własną taryfą, opierając się na systemie dyferencyalnym i zastosowaną do odrębnych stosunków. Na linii busztybradzkiej i osiecko-cieplickiej taryfa strefowa wejdzie w życie już 1 października. Natomiast czeska kolej zachodnia i czeska kolej północna wzbraniają się obniżyć taryfę osobową, powołując się na to, iż przeprowadziły już poprzednio jej redukcję.

Emigracya z Wołynia.

Urzędowy *Dziennik Warszawski* zamieszcza obszerny artykuł na temat emigracyi z Wołynia, z którego warto przytoczyć przynajmniej najważniejsze ustępy.

Pierwszym rezultatem nadmiernego rozwoju na Wołyniu kolonizacyi niemieckiej a w szczególności skupiania się wielkich obszarów ziemi w rękach niemieckich, jest wypieranie miejscowej ludności, a co najsmutniejsze emigracya. Ruch emigracyjny na Wołyniu zauważano już przed 10—12 laty, najpierw wśród ludności żydowskiej, a potem już i włościańskiej; do jego rozwoju przyczynili się głównie tajni agenci, (przeważnie żydzi) rozmaitych kantorów emigracyjnych hamburskich, bremeńskich i innych. Po roku, czy też dwóch latach, każdy powiat miał już swego agenta, a działalność ich polegała na tem, iż namawiali do emigracyi i ułatwiali takową.

Nie mam pod ręką danych o ilości emigrujących corocznie z Wołynia, wiadomo jednak, iż główny kontyngens stanowią żydzi, emigrujący w celu uchylenia się od strasznej dla nich służby wojskowej.

W ostatnim dziesięciu lat od roku 1879 do 1889 emigrowało przeszło 3.000 żydów, w tem połowa uciekała od wojska. Ma się rozumieć, emigracya żydów, którzy w gubernii skupieni są masami, nie może być uznawana z punktu widzenia państwowego za „nieszczęście“, przeciwnie, raczej się cieszyć wypada z tej emigracyi. Ze każdy żyd ucieka do Ameryki w celu występny uchylać się od służby wojskowej, to ma się rozumieć takie zbiegostwo należy uważać za szkodliwe i dla tego należy mu przeszkadzać.

Ale zupełnie inne znaczenie ma emigracya włościan, szczególnie z tego powodu, iż dążenie emigracyjne zjawia się wśród ludu, tak przywiązanego do ziemi rodzinnej, jak włościanin wołyński. Przyczyny ruchu emigracyjnego wśród włościan są głębsze, niż prosta agitacya agentów bremeńskich i hamburskich.

„Nie mylimy się wcale, twierdząc, iż najbliższą przyczyną tego smutnego zjawiska kryje się w kolonizacyi niemieckiej i nagromadzeniu się większych obszarów w rękach niemieckich. Napływ Niemców wypiera tubylców, którzy nie są w stanie walczyć z kolonistami, nie dlatego, żeby ci byli rozumniejsi, lub pracowitsi, lecz dlatego, że są bogatsi. Włościanin wołyński, pozbawiony, dzięki straszному napływowi Niemców, ziemi i zarobku, przyciśnięty ekonomicznie, chętnie daje ucho bałamutnym opowiadaniom chytrzego agenta o owej Ameryce, gdzie jest masa gruntów, zarobków, pieniędzy, i t. p. Zwiedziony tą nadzieją włościanin, zostaje się z drogą mu ziemią rodzinną i puszcza się w podróż ryzykowną, do krajów nieznanych.

„Jakkolwiek ruch emigracyjny wśród włościan wołyńskich, zwłaszcza w powiatach pogranicznych, jest nader dotąd ograniczony, nienależy jednak należeć do ten ruch, obecnie właśnie, zwrócić największą bacność, albowiem liczba włościan-emigrantów zwiększa się co roku, a jeżeli nie położą się tamy emigracyi, to może w niedalekiej przyszłości przybrać rozmiary niepożądane, jeżeli już nie niebezpieczne dla kraju. Już i obecnie w powiatach pogranicznych gubernii Niemcy stanowią czwartą część ludności włościańskiej; coż czeka te powiaty w przyszłości, gdy emigracya włościan się wzmoże? Ruch podbojowy Niemców na Wołyniu trwa ciągle, tak, iż nawet bez emigracyi niedługo będzie tam więcej Niemców niż włościan; jeżeli więc rozwinię się emigracya wśród włościan, a napływ Niemców nie ograniczy się, jeżeli nie położą się temu kresu, to zrobimy z Wołyniem to, co Angliacy zrobili z wyspą Helgoland, to jest, ustąpimy go Niemcom. Wszystko pozwala twierdzić, iż ruch emigracyjny, rozwijający się wśród włościan wołyńskich, jest zjawiskiem niepożądanym i niebezpiecznym dla kraju, a winien być stłumiony w samym zarodku, to jest, właśnie obecnie. Jako środek skuteczny w tym celu, można zalecić surowe ściganie agentów zagranicznych, którzy dla własnej korzyści namawiają włościan do emigracyi. Tu tkwi korzeń złego; jeżeli ten zapomocą surowych środków zostanie zniszczony, to musi zginąć i cały chwast szkodliwy. Nie szkodziłoby wyjaśnić całą sprawę, to jest, zbadać cele, w jakich agitatorzy zagraniczni namawiają do emigracyi, a kto wie, czy nie wykryłoby się w tem wszystkim powodu politycznego, gdyż wyludnienie Wołynia z ludności rdzennej, a zaludnienie go Niemcami, nie może nie być na rękę naszym sąsiadom“.

Ostatnie ustępy są w każdym razie charakterystyczne w łamach urzędowego dziennika.

Obecne położenie w świetle dzienników rosyjskich.

W wydanym właśnie zeszyt lipcowym poważnego petersburskiego miesięcznika *Wjestyk Jewropy* znajdujemy godny uwagi artykuł o ogólnem politycznym położeniu, którego myśli zasadnicze znacznie się różnią od panujących w Rosyi zapatrywań. W artykule tym rozwinięto przedewszystkiem myśl, iż cesarz Wilhelm II i nowy jego kanclerz zachowali wprawdzie istotę programu cesarza Wilhelma I, nie odstępując ani na cal od systemu ciągłych zbrojeń i silnych sojuszów, ba czynią nowe i śmiałe kroki na tej drodze, ale przytem wszystkim działają w sposób łagodniejszy i bardziej pojednawczy, nie dając tem samem powodu ani do głuchej nieufności, ani do niepotrzebnych lub przesadzonych obaw.

Niemiecko-angielskiemu porozumieniu organ przytoczony przypisuje wielkie znaczenie i tak o niem pisze:

„Porozumienie angielsko-niemieckie jest wypadkiem wielce pomyślnym dla Niemiec; oznacza bowiem ostateczne zbliżenie się obu mocarstw na polu wzajemnych interesów w Europie i wzmocnia ligę pokojową. Ten, kto wciągnął w koło sprzymierzeńców bogatą i potężną władczynię morską, pozyskał nowe i silne widoki zwycięstwa, nową ręką tryumfu w dziedzinie gorączkowej, wojskowo-politycznej rywalizacyi poszczególnych narodów. Francya podejmowała w ostatnich czasach pewne próby, mające na celu zbliżenie się do gabinetu londyńskiego; to też porozumienie anglo-niemieckie jest dla niej dotkliwym ciosem, o ile rzecz prosta układ ten określa postawę Anglii w możliwych międzynarodowych zatargach.

W końcu wyraża *Wjestyk* przekonanie, iż odtąd i w Konstantynopolu wzmożni się znacznie wpływ angielski.

Nord brukselski mniema, że sprawa bułgarska nie sprowadzi wojny. Po zrzeczeniu się tronu przez księcia Ferdynanda, którego, zdaniem jego, jest tylko kwestyą czasu, powinny mocarstwa, z których dotąd każde dążyło ze szkodą Bułgarii do innego celu, porozumieć się z sobą i zapewnić w ten sposób Bułgarii dalszy spokojny rozwój. *Nordowi* zdaje się niepodobnem, aby którekolwiek mocarstwo mogło być tak dalece zaślepionem, żeby tego nie chciało. Wyczekiwać więc można, zdaniem pisma tego, rozwiązanie kwestyi bułgarskiej bez wszelkiego niepotrzebnego zaniepokojania się nią.

Dzienniki rosyjskie z wielkiem zadowoleniem zapisują wiadomość, iż cesarzowi Wilhelmowi w podróży do Rosyi ma towarzyszyć jego małżonka. *Nowoje Wremia* upatruje w tem chęć zmanifestowania w sposób wyraźny przyjaznych zamiarów Niemiec względem Rosyi. Na czem polegać będzie zwrot, oczekiwany po odwiedzinach cesarza Wilhelma, nie wiadomo; powszechnem jest jednakże przekonanie, że polityczny program Rosyi pozostanie bez zmiany. *Nowosi* piszą w tej samej sprawie, że Rosya wyjść powinna z dotychczasowej biernej postawy, ponieważ rozwój wypadków politycznych wskazuje konieczność, ażeby Rosya za pomocą przymierzy z Serbią, Bułgarią, Czarnogorą i Rumunią, odcięła Austrii drogę do Saloniki.

KRONIKA

Lwów, 22 lipca.

— **Najj. Pan** raczył najmilszociwie udzielić z prywatnej swej szkatuły gr. kat. komitetowi parafalnemu w Miłowaniu, w powiecie tłumackim, na wewnętrzne urządzenie cerkwi, zapomogi w kwocie 50 zł.

— **Hr. Stanisław Tarnowski**, prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego i członek Rady szkolnej krajowej, złożył do rąk referenta administracyjnego tejże Rady, c. k. radcy Namiestnictwa Laskowskiego, kwotę 1200 zł., przypadającą mu z tytułu poborów członka kraj. Rady szkolnej, z przeznaczeniem na wsparcie wdów i sierot po nauczycielach szkół ludowych.

— **Święcenia subdyakonatu** otrzymali tu dnia 6 lipca następujący alumni IV r.: Gabrysz Józef, Hordyński Hieronim, Kaszowicz Piotr, Kotuski Wład, Moczarski Antoni, Niemiec Dawid, Obuchowicz Romuald, Prąglowski Józef, Przedzimirski Adolf, Rakuszynski Ign., Sokolowski Stan., Tabiński Longin, Truksa Józef, Witkowski Maryan, nadto 2 stabi mają otrzymać później święcenia. Razem z alumnami przyjął święcenia Cholewa, kleryk OO. Karmelitów. Ci sami w niedzielę dnia 13 b. m. otrzymali dyakonat. Święceń tych udzielił ks. biskup-sufagan. W niedzielę udzielił im JE. ks. arcybiskup święcenia presbyteratu w katedrze.

— **Jubileusz kapłański 50-letni** obchodzą w roku bieżącym: ks. kan. Karol Turzański; ks. Józef Wierchowski, prob. w Glińianach; ks. Bonawentura Drużbacki, prob. w

Josefally; ks. Franciszek Iwanicki, prob. w Wołkowie i O. Ludwik Zieliński, przeor konwentu OO. Karmelitów w Boleszowcach.

— **Sprostowanie.** We wczorajszym artykule p. t. „Ankieta teatralna” zaszło kilka omyłek drukarskich, które jakkolwiek są widoczne, spieszymy sprostować. Przedewszystkiem w przemówieniu p. Wiesiołowskiego i przedstawieniu kosztów przedsiębiorstwa teatralnego (kolumna 4, szpalta 4, wiersz 19 od dołu) zamiast: P. Stroner obliczał przychody na kwotę 18.000 zł. winno być 180.000 zł. W przemówieniu p. Skrzyńskiego w sprawie premij dramatycznych (kolumna 5, szpalta 3, wiersz 29 od dołu w ustępie: „z konkursów wyszły niektóre znakomite komedye”, winno być: „utwory Mańko wskiego”, nie Morskowskiego, jak wydrukowano; wreszcie w tejże samej szpalcie wiersz 5 od dołu, winno być „ankieta wyraża przekonanie”, nie przekazanie.

— **Z wystawy sztuk pięknych.** Następujące nowości nadeszły na lwowską wystawę sztuk pięknych: Batowskiego-Kaczora „Portret panienci”; Boznańskiej „Zakonnica”; Dulebianki Maryi „Sieroca dola”; Janowskiego St. „Mykita”; Jasińskiego Zdzisława „Krajobraz”; Koniuszki Wacława „Pracownia Rygiara”; Kotowskiego Damazego „Resztkami sił”; Łosika „Pożegnanie Mickiewicza z Marylą”; Mańkowskiego „Mandolinata”; Reyznera Miecz. pięć drobniejszych prac: „Brunetka”, „Blondynka”, „Różyczka”, „Po wodę”, „Paletka”; Stasiaka Ludwika dwa płótna: „Rankiem” i „Apotheoza Mickiewicza”; Tondosa St. „Kościół św. Katarzyny”.

— **Sprawozdanie** wydziału centralnego Towarzystwa wzajemnej pomocy oficyalistów prywatnych, za II. kwartał 1890 r. wykazuje następujące daty: Towarzystwo z dniem 30 czerwca liczyło członków rzeczywistych 2340 z 9834 udziałami, członków uczestników 39 z 165 udziałami, czyli razem z roczną wkładką 39.996 zł.; członków wspierających 93, honorowych 10. Majątek w dziale stałych zapomóg wynosił z 1 lipca b. r. gotówką 23.659 zł. 9 ct., w efektach 371.900 zł. i w realnościach 52.457 zł. 60 ct. W tymże kwartale przybyło z powiatów gotówką 8962 zł. 6 ct., w odsetkach majowych i czerwcowych 7019 zł. 25 ct. i zwrot za stempel 20 zł. Zakupiono nowe efekta na 61.000 zł., za skonwertowane otrzymano inne efekta na 55.900 zł. Wydano na wypłatę zapomóg stałych (nieudolnym do pracy członkom, tudzież wdowom i sierotom po takowych) i na potrzeby administracyjne 24.800 zł., na budowę kamienicy 6000 zł., na kupno nowych efektów 58.296 zł. 88 ct.; zwrócono powiatom 17 zł. 20 ct., wydano wylosowane efekta 17.000 zł., a z powodu konwersji 105.900 zł. W kwartale tym, w stosunku do zapłaconych udziałów, na podstawie regulaminu przyznał wydział centralny 9 członkom nieudolnym do pracy stałej zapomogi rocznie 1222 zł. 32 ct., 8 wdowom stałej zapomogi w rocznej kwocie 606 zł. 71 ct., dzieciom z matkami czasowej zapomogi rocznie 84 zł. 33 ct. i sierocie po członku zapomogi czasowej w kwocie 16 zł. 50 ct. Oprócz tego otrzymali jednorazowe datki: 3 członków, jeden starzec i dwie sieroty w kwocie 88 zł. 50 ct., tudzież w 15 wypadkach śmierci ryczałty pogrzebowe po 50 zł., razem 750 zł.

— **Zakład kąpielowy św. Anny.** Dziś przed południem dokonał ks. kan. Mazurak uroczystego poświęcenia zakładu kąpielowego św. Anny, na nowo obudowanego a urządzonego z europejskim prawdziwie komfortem przez p. Ferdynanda Grossa, obecnego właściciela zakładu. Zakład ten, zbudowany na miejscu źródlika, którego woda od wieków posiada sławę leczniczej, znany był mieszkańcom Lwowa już od dawien dawna, lecz w ostatnich kilkunastu latach podupadł niezmiernie i całkiem też zaniedbany został. W r. 1888 nabył go na własność p. Gross i w ciągu dwóch lat rzeczywiście niepospolitym nakładem kapitału i pracy, z dawnej rudery przemienił w formalne cacko. Na miejscu zaniedbanych, obrapanych łazienek niskich, stanął wielki, ładnie wykonany, a wewnątrz z wielkim smakiem i elegancją urządzonego zakład kąpielowy.

Wewnątrz mieszczą się w pierwszej części budynku łazienki zwykłe, a to w parterze i na pierwszym piętrze; w drugiej części mieszczą się łaźnia parowa z odpowiednimi ubikacjami I i II klasy do wypoczynku, wreszcie w trzeciej pływalnia dla pragnących użyć orzeźwienia w kąpielii zimnej. Począwszy od przedsiionka, z elegancją i smakiem urządzonego, wszystkie ubikacje, schody, kurytarze, nie mówiąc już o zewnętrznym, nader gustownym urządzeniu gabinetów kąpielowych, noszą na sobie cechę europejskiego komfortu. Szczególnie gustownie urządzone jest salon I klasy dla używających parni. Klatka schodowa, którą kąpiący schodzą do parni, wykończona w stylu maurytańskim; zresztą wszędzie sute malowidła dekoracyjne krajobrazów, wesóło urozmaicając lokal i przyjemne dają złudzenie. Obok łaźni parowej osobny jest lokal dla kąpeli t. zw. rzymsko-iryjskich, czyli w gorącym powietrzu. Wreszcie bardzo ładnie przedstawia się także obszerna pływalnia, zasilana wodą źródłową, tryskającą z artystycznie wykończo-

nej groty skalistej, z której do wody wchodzi nimfa leśna (oczywiście rzeźbiona), by użyć orzeźwiającej kąpeli.

Piękne to urządzenie jest w pierwszej linii zasługą architektki p. Schulza, który wykonał plany całej budowy; roboty dekoracyjne wykonali pp. Piotr Harasimowicz, artysta malarz i Fr. Düll, malarz-dekorator; zaś urządzenie techniczno-mechaniczne p. Rychnowski, znany ze znakomych prac swych elektro-technik.

Zakład otwarty jest od dnia dzisiejszego do użytku publicznego we wszystkich swych oddziałach.

— **Pożar.** Onegdaj po godzinie 6 wieczorem zapalił się dach pieca cegielnianego pod l. 24 na Zofiówce, który spłonął w krótkim czasie wraz z więzaniem dachowem. Dla braku wody, robotnicy tamtejsi, Mazury, z największym wyteżeniem sił tłumili płomienie piaskiem i gliną, i ugasił ogień, który przeniósł się już na dach suszarni cegieł.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono złoty męski zegarek kryty, remontoar, wartości 80 zł., z oficerskim srebrnym łańcuszkiem z dwoma wisiorami, wart. 30 zł.; srebrny męski zegarek kryty, ankiar, ze złotym łańcuszkiem plecionym, wartości 50 zł., z komórki kąpielowej przy stawie na Zielonem; bieliznę męską, znaczoną E. M., wart. 50 zł. — Zgubiono dwie książeczki oszczędnościowe, jedną galic. kasy oszczędności na 5 zł. do l. 11.621, a drugą pocztową na 10 zł. do l. 109.039, wystawioną na imię Ignacego Kulezkiego. — Znaleziono w dorozkach: 7 tomów „Biblioteki rodzinnej” czerwono oprawnych; chustkę jasno brązową wełnianą z frezami; parasolkę czarną z zakreconą rączką i parasolkę jedwabną, niebieską w czerwone paseczki; książkę do modlenia p. t. „Zdrowaś Marya”, wraz z kwotą 6 zł. 91 ct.; popielatą składaną czapkę i filcowy, popielat, męski kapelus; metrykę chrztu Ludwika Józefa Kohlmana.

— **Z obserwatorium c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 22 lipca 1890 roku** godzina 12 w południe. Barometr opada. W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 21, do godziny 12 w południe dnia 22 lipca 1890 r., mieliśmy wiatr co do kierunku zmienny od SE do W, co do siły słaby (1-7), niebo przeważnie zachmurzone, powietrze bardzo wilgotne (83 proc. wilgotności względnej), opad: deszcz, wysokość opadu 15-8 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była +19.4°C, najwyższa +25.6°C wczoraj o godzinie 2 po południu, najniższa +13.8°C w nocy. Wczoraj po południu od godziny pół do 3 do 6 padał deszcz w połączeniu z błyskawicami i grzmotami; dziś rano była mgła mała.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się na zachodnich wybrzeżach Norwegii; zwyżka 775 do 770 mm. w zatoce Biskajskiej; zniżka drugorzędna utworzyła się we Włoszech.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 763 mm.

Prognoza na dobę następną od godziny 12 w południe dnia 22, do godziny 12 w południe dnia 23 lipca b. r.: Wiatr będzie co do kierunku zachodni, co do siły mierny (2-4), średnia temperatura doby pozostanie bez zmiany, stan nieba będzie zmienny, względna wilgotność powietrza bez zmiany, opad: deszcz nieznaczny, chwilami pogodnie.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Gorlicach, z grupy gmin wiejskich, rozpisany został na dzień 23 sierpnia b. r. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem, o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **W Uniwersytecie Jagiellońskim** pp. Wawrzyniec Edward Olszewski, rodem z Niegowiczeck w Królestwie Polskiem; Maryan Wiktor Piątkowski, rodem z Lwowa; Maurycy Ebersohn, rodem z Oświęcima; Władysław Edmund Reiss, rodem z Lwowa; Ludwik Śnieżek, rodem z Jasienicy, i Franciszek Bernard Wacław Zakreys, rodem z Bochni, otrzymali wczoraj stopień doktorów wszech nauk lekarskich.

† **Zmarł** w ostatnich dniach: we Lwowie, pani Teofila z Targowskich pr. v. Krzyżanowska, sec. v. Kalicińska, matka powszechnie poważanego w mieście naszym mecenasa dra Stanisława Krzyżanowskiego, a siostra hr. Pauliny z Targowskich Cetnerowej, przeżywszy lat 61.

W Stanisławowie Hipolit Łopatyński weteran z r. 1831.

— **Msgr. Gnatowski**, sekretarz nuncjatury monachijskiej, bawił przez kilka dni w Krakowie, w przejeździe do Lwowa. Zamierza on podobno opuścić służbę dyplomatyczną i przenieść się stale do archidiecezji lwowskiej.

— **W sprawie zabójstwa M. Wisniewskiego** w Warszawie, donosi *Kurier Poranny*: Energiczne śledztwo wykrywa wciąż nowe szczegóły. Aresztowany A. Barteniew, jak już wiadomo z depeszy *Agencji północnej*, otrzymał dymisyę z pułku. Dymisyja ta przed kilku dniami nadeszła do Warszawy i wskutek tego Barteniew, który pozostawał dotych-

czas w areszcie na Saskim placu, odstawiony został bezwzględnie do więzienia badań. Ojciec B. był w Warszawie przez dni parę, obecnie powrócił do swego majątku w gubernii tambowskiej. — W jednym z pierwszorzędných jubilerskich magazynów na Krakowskim Przedmieściu oglądaliśmy nadzwyczaj oryginalny medalion, przedstawiający trupią główkę. Cała główka jest wysadzana brylantami, wklęsłości po oczach i nosie są wykonane ze srebra oksydowanego. Żęby nader misterne i pod główką dwa piszczele na krzyż złożone, misternie wyrzeźbione z kości słoniowej. Główka ta jest zrobioną artystycznie i przedstawia wartość okrągłej sumki 800 rubli, zrobioną zaś była na zamówienie Barteniewa.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 i. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Kazania ks. Karola Antoniewicza T. J., dotąd nie wydane, znajdują się obecnie pod prasą drukarską, a w połowie września b. r. ukazały się w dwóch grubych tomach na widok publiczny. Jednymyślnem zdaniem wszystkich badaczy i znawców kaznodziejskiej naszej literatury, O. Antoniewicz najznakomitszym jest kaznodzieją-misyjonarzem polskim w wieku bieżącym; dotąd wszakże przeważnie tylko z tradycyi i z krótkich, pośmiertnych wspomnień znaliśmy i podziwiali działalność wielkiego misjonarza. Z właściwych misyjnych kazań, któremi O. Karol tak potężnie kruszył serca i umysły porywał, ani jedno dotąd drukiem nie zostało ogłoszone. Tak te, jak i inne, w rękopisach po różnych rękach zostające kazania, zebrał z niemałym trudem i zapobiegliwością, zmarły przed kilku laty O. Iwon Czeżowski, zakonny i misyjny towarzysz O. Antoniewicza; obecnie przygotował je do druku i wydaniem ich zajmuje się O. Jan Badeni T. J. Oba tomy zawierają będą około stu nieznanych dotąd kazań. W pierwszym tomie, już wydrukowanym, mieszczą się Nauki misyjne, Kazania na uroczystości Matki Boskiej i Nauki majowe; w drugim: Kazania świąteczne, przygodne i kilka Homilij niedzielnych. Z tych dopiero kazań, nie ze słyszenia tylko, nie obca, jak niemal wszystkie inne, dotąd wydane kazania, lecz własną ręką ks. Antoniewicza spisanych, zrozumieć można tę miłość i podziw, jakim go słuchacze otaczali, ten wpływ głęboki, jaki żywe słowo wywierało musiało, gdy martwe tak jeszcze potężne i wymowne. Nie mylimy się też podobno, sądząc, że nowe to wydawnictwo, wskrzeszając do pewnego stopnia wielkiego polskiego misjonarza, nie tylko ozdobi piękną kartą literaturę naszą, ale i na wykształcenie polskich, zwłaszcza prawdziwie i w dobrem słowa tego znaczeniu, ludowych kaznodziejów nie zostanie bez wpływu.

O Mickiewiczu zamieściła gazeta *Neue Zürcher Ztg. u. Schweizerisches Handelsblatt* w numerach 183 i 184 bardzo ładny odcinek pióra prof. J. Kallenbacha, który podawszy główne daty z życia i charakterystykę wieszczą, podniósł szczególnie stosunek Mickiewicza i polskich emigrantów do Szwajcaryi. — Także *Wiener Allg. Ztg.* w nr. 3644 ogłosiła fejteton p. t. *Adam Mickiewicz*; zaś w nr. 3647 studjum p. t. *Mickiewicz's Zeitgenossen über dessen Dichtung*.

Artysta-rzeźbiarz, p. Syrewicz wykończy obecnie naturalnej wielkości biust ś. p. Alfreda hr. Potockiego, b. Namiestnika Galicyi, przeznaczony dla kościoła w Szepietówce (w gubernii wołyńskiej).

Przed kilku dniami grono zaproszonych znawców w pracowni malarza St. Wolskiego oglądało świeżo wykończone płótno, zamówione przez hr. J. Potockiego.

Za treść do obrazu posłużyło artyście pole Mokotowskie, z koniem wysięgowym „Melbourne” na czele.

Obraz z pracowni będzie wysłany wprost do dóbr hr. P.

Henryk Nitschmann, znany badacz naszej literatury, autor „Historii literatury polskiej” (*Geschichte der polnischen Litteratur*), która doczekała się w Niemczech w przeciągu lat pięciu drugiego wydania, umieszcza stałe przeglądy naszej literatury w miesięczniku *Moderne Dichtung*. Ostatni swój przegląd poświęcił Nitschmann nowościom belletrycznym. Między innymi wymienił powieści i nowelle: Sienkiewicza, Kaczkowskiego, Rapackiego, Ostoi, Dygasińskiego, Jeske-Chońskiego, Gwałewicza, Ursyna i innych.

Jak w swojej „Historii literatury polskiej”, wyraża się Nitschmann i w przeglądach zawsze z wielkiem uznaniem i sympatycznie o naszym ruchu umysłowym. Jest on nie tylko znawcą, ale i przyjacielem literatury polskiej.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Krajowy skład publiczny podaje do wiadomości, iż obecnie magazyn spirytusowy przyjąć może na skład 1000 Hl. spirytusu.

Targ zbożowy. *)

Dnia 22 lipca 1890.

Lwów, pszenica 7— do 7.75, żyto 6— do 6.50, jęczmień 6— do 7.50, owies obrocny 7— do 7.50, rzepak 10— do 10.60, groch 6— do 12—, wyka 6— do 7—, bobik — do —, hreczka — do —, kukurudza — do —, chmiel za 56 kilo — do —, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —.

Tarnopol, pszenica 7— do 7.75, żyto 6— do 6.50, jęczmień browarny 6— do 7.50, owies 0— do 0—, groch 6— do 10—, wyka 7.50 do 9—, rzepak 10— do 10.50, lnianka — do —, konieczyna czerwona 30— do 45—, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —.

Podwoleczyska, pszenica 7— do 8—, żyto 6— do 6.50, jęczmień 6— do 7.50, owies 6.75 do 7—, groch 6— do 10.50, wyka 8— do 9—, rzepak 10— do 10.30, lnianka — do —, konieczyna czerwona 28— do 40—, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —.

Jarosław, pszenica 8— do 8.25, żyto 6.70 do 7—, jęczmień 6.50, do 7.75, owies 6.80 do 7.20, groch 6— do 11—, wyka 8— do 9.50, rzepak 10.25 do 11—, lnianka — do —, konieczyna czerwona 32— do 45—, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —, tymotka — do —.

Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka. Chmiel od 25— do 65— zł. za 56 kilo, *loco* Lwów, nominalnie.

Oko wita gotowa za 10.000 litrów *pro loco* Lwów 9.75 do 10.25 zł.

Ceny tylko nominalne. Brak kupujących, Rezerwa z jednej i z drugiej strony.

*) Przedruk wzbroniony

Wiedeń, 21 lipca. (Telegram Gazety Lwowskiej).

Na wczorajszy targ przypędzono bydła rzeźnego 2872 sztuk opasowego 488 z paszy i 1796 sztuk chudego.

Razem 5156 sztuk.

Pomiędzy temi z Galicyi przypędzono 469 sztuk opasowych, i 587 sztuk chudych, z Bukowiny 390 sztuk.

Ogółem przypędzono o 756 sztuk więcej niż zeszłego tygodnia, z samej Galicyi zaś 19 sztuk więcej niż zeszłego tygodnia.

Popyt był słaby.

Ceny spadły przecięciowo w porównaniu z zeszłym tygodniem od 50 ct. do 1 zł.

Nie sprzedano 232 sztuk.

Płacono: galicyjsko-bukowińskie woły opasowe po 50 do 56 zł. — ct., za towar przedni po 57 do 60 zł. — ct., wyjątkowo — zł. — ct.; węgierskie woły opasowe po 51 do 58 zł. — ct., za towar przedni po 59 do 61 zł. — ct., wyjątkowo — zł. — ct. do — zł. — ct.; z innych krajów koronnych po 50 do 57 zł. — ct., za towar przedni po 58 do 62 zł. — ct., wyjątkowo — do — zł. — ct.; woły z paszy po 50 do 53 zł. — ct.; krowy po 24 do 32 zł. — ct.; stadniki po 18 do 34 zł. — ct.; bawoły 18 do 28 zł. — ct.

Bydło chude 17 do 120 za sztukę.

OSTATNIA POCZTA

P. Minister Zaleski z końcem bieżącego miesiąca wraca z Karlsbadu do Wiednia.

P. Minister dr. Dunajewski dopiero w ostatnich dniach bieżącego miesiąca wyjedzie do Ischl. Wyjazd ten nie nastąpi jednak, jak mylnie podano, za urlopem, gdyż p. Minister zatrzymuje kierownictwo Ministerstwa.

Presse pisze: Na giełdzie obiegła pogłoska, iż są już w toku rokowania z Rzą-

dem w sprawie wykupna kolei Karola Ludwika. Pogłoska ta pozbawiona jest wszelkiej podstawy. Należy tu przypomnieć, iż przedmiotem rezolucji, jaką w kwestyi wykupna uchwalila Izba deputowanych, jest wykonanie prawa, które wejdzie w życie dopiero z końcem przyszłego roku, a nie wiadomo nie zgoda, w jakim kierunku Rząd powezmie decyzję. Popyt za akcyami kolei Karola Ludwika wynika prawdopodobnie z pomyślnego wyniku dochodów.

Nordd. Allg. Ztg. potwierdza wiadomość, że cesarz, albo udając się do Anglii, lub też z powrotem, zjedzie się z królem belgijskim, Leopoldem.

Wedle tegoż dziennika, przedwczesną jest na razie wiadomość o zamiarze kancelarza Capriwi'ego, odwiedzenia w najkrótszym czasie dworów: monachijskiego, drezdeńskiego, sztokholmskiego i kilku innych.

Partya socjalno-demokratyczna ma otrzyc w październiku nową organizację. Plan organizacyi, wypracowany przez frakcję parlamentarną, ma być poddany pod obrady kongresu socjalno-demokratycznego, który zbierze się w październiku.

Z Torunia telegrafują do dzienników warszawskich:

W Prusach i Księstwie wielu znajduje się obecnie robotników z Królestwa. Zakaz bismarkowski stracił cieżaczem moc obowiązującą.

W tegorocznych wielkich manewrach w gubernii wołyńskiej, weźmie udział, jak donoszą, 6 dywizyj piechoty na stopie wojennej, z odpowiednią ilością jazdy i artylerji.

Rosyjski minister oświaty zarządza co raz surowsze środki przeciwko szkołom niemieckim w prowincjach nadbałtyckich i uniwersytetowi dorpackiemu. Na podstawie najnowszych rozporządzeń zaprowadzony został język rosyjski, jako obowiązkowy w pensyonatach żeńskich, a krajowe kolegia nauczycielskie powiatowe utraciły resztę swego samorządu; odtąd bowiem mianowani przez rząd inspektorowie szkolni mają prawo odwołania nauczycieli, ustanowionych w luterskich szkołach wiejskich, a nie są obowiązani ani jednym słowem donosić związkowi powiatowemu o powodach udzielonej dymisyi.

W rozmowie z korespondentem **Köln. Ztg.**, zastrzegł się król Milan przeciw insynuacyi, jakoby zamierzał przeprowadzić zmianę dotychczasowego systemu rządowego, lub też przez połączenie partji opozycyjnych, obalić rząd radykalny. Milan ufa regencyi, której postępowanie w każdym kierunku uważa za zupełnie właściwe.

Depesza prywatna z Belgradu ostrzega przed pogłoskami o projektowanych podróżach króla Milana; dotąd bowiem Milan nie powziął żadnego w tej mierze postanowienia. Do żadnej miejscowości kapielowej nie wybiera się. Zdaje się tylko, że król Milan w d. 22-im b. m., wraz z synem, pojedzie do dóbr swoich pod Niszem.

Czarnogórski dziennik urzędowy donosi, iż Edhem basza po rozproszeniu 6000 opornych Albańczyków dotarł do Skipter, gdzie przyjęty został serdecznie przez pogranicznego prefekta czarnogórskiego. Całkowite uspokojenie miejscowości pogranicznych może uważać za dokonane.

Do **Voss. Ztg.** piszą z Bukaresztu: Doniesienia tutejszego *Constitutionalulu* o dziwnym gromadzeniu się podejrzanych indywidualów wzdłuż rumuńskiego brzegu Dunajowego, i o ich usiłowaniach, po części pomyślnych, przekroczenia granicy bułgarskiej policyi granicznej, zostały obecnie i ze strony rosyjskiej potwierdzone. Zostająca zupełnie w służbie tutejszego rosyjskiego posta Chitrowa i agitacyjnej polityki panslawistycznej *Service spécial telegraphique* donosi bowiem z Ruszczuku, że emigranci bułgarscy przez Dobrudżę i koło Widdynia zdążają do Bułgarii, ażeby później połączyć się z dezertarami, a mianowicie ze zbiegami z garnizonu w Szumli, tworzącymi bandy, grasujące na małym Bałkanie. Niezawodnie wspomniane telegraficzne biuro korespondencyjne nie mogło mieć żadnego powodu do zdradzania w obec rumuńskich i bułgarskich władz tych punktów, w których rozbitki rewolucyjnej bułgarskiej napowróć granicę swej ojczyzny potajemnie przekroczyć zamierzają, chyba, że doniesienie to ma na celu wprowadzenie w błąd policyi ruszczuckiej właśnie pod względem owych punktów. Bądź co bądź jednak to jest pewnem, że *Service spécial telegraphique* nie mówiłaby o zamierzonym gromadnym powrocie emigrantów, i nie utrudniałaby go tem samem, gdyby sprawa sama

nie była tak głośna, że jej zamileć już niepodobna.

Według obliczenia Kazimierza Perier, przewodniczącego komisji budżetowej francuskiej Izby poselskiej, niedobory w skutek wykreślonych przez Izbę pozycji, wynoszą 20 milionów. Niedobór ten stawi pan Rouvier, ministra skarbu, w przykrem położeniu, gdyż musi się starać o wyrównanie. Tymczasem w Izbie, a bardziej jeszcze w komisji budżetowej przeważa zdanie, że źródła dochodów muszą być wprawdzie pomnożone, ale pod warunkiem niewkładania nowych ciężarów na kontrybuentów. Główną sprężyną niepowodzeń p. Rouviera jest pan Leon Say, którego nie polityczny wprawdzie, ale finansowy antagonizm nastraja nieprzychylnie. Pan Say mniema, że mógłby sam to wszystko zrobić, co dziś robi minister Rouvier, i ambicya ta skłania p. Say do taktyki, stwarzającej trudności.

Agence Havas pisze: „Z okazji zamianowania starszego prokuratora, p. Que-snay de Beurepaire, dyrektorem legii honorowej, ponowily niektóre dzienniki wycieczki przeciw panu prezydentowi republiki, takie same, jakie się odezwały przy mianowaniu generała Brugère generałem dywizji. Ażeby położyć kres tym wycieczkom, upoważnieni jesteśmy do oświadczenia, że w mianowaniach tych nie miał prezydent żadnego wpływu osobistego.“

Według *Le XIX Siècle* panują od pewnego czasu w szkole wojskowej Saint Cyr stosunki, które psują dobrą opinię temu zakładowi; zachodzić mają mianowicie pomiędzy młodymi uczniami a starymi członkami tej instytucji wojskowej sceny gorszącej, kłótnie i t. p. *Le XIX Siècle* wyraża zdziwienie, że dotychczas nie przywrócono tam porządku, tak niezbędnego dla szkoły wojskowej.

Progrès Militaire żąda, ażeby, gdy już armia francuska została zorganizowana, zajęto się jak najprędzej wydaniem regulaminu dla władz cywilnych, ażeby i te wiedziały, jak w razie wojny mają iść na rękę walczącym na polach walki.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 22 lipca. (Tel. pryw.) Najj. Pan przyjął utworzenie nowej odznaki wojskowej *Signum laudis*, która ma zastąpić miejsce dotychczasowej „Najwyższej pochwały“. Odznaka składa się z małego medalu z koroną.

Wiedeń, 22 lipca. (T. p.) *Wien. Ztg.* ogłasza: Kontrolorowie fabryki tytoniu w Jagielnicy, Karol Kuszcza i Kor-nel Oppenauer, mianowani zostali dyrektorami fabryk tytoniowych pierwszej kategorii.

Dalej ogłasza *Wien. Ztg.* Najjaśniejszy Pan zamianował profesorów Uniwersytetu wiedeńskiego: Franciszka Hoffmana i Wiktora Ebnera-Rosensteina, rzeczywistymi członkami Akademii umiejętności.

Kopenhaga, 22 lipca. Najdostojniejszy Arcyksiążęta Karol Ludwik i Franciszek Ferdynand, przybyli wczoraj ze Sztokholmu i złożyli królowi w Amalienborg wizytę, którą król oddał.

Austryacko-węgierska eskadra przybędzie 17 sierpnia do Kopenhagi, gdzie obchodzić będzie urodziny Najjaśniejszego Monarchy Austrii.

Wiedeń, 22 lipca. (Tel. pryw.) Baron Pino zupełnie oślepił na oba oczy, wskutek t. zw. czarnej katarakty. W najbliższym czasie ustąpi z posady prezydenta krajowego Bukowiny.

Doniesienia o zakupnie dóbr Nadworny przez skarb państwowy są przedwczesne.

Starosta Tadeusz Szawłowski, pełniący służbę w Ministerstwie oświaty, otrzymał tytuł i charakter radcy Namiestnictwa.

P. Minister sprawiedliwości, mianował kandydata notaryalnego w Brodach, Adama Studzińskiego, notaryuszem w Sołotwinie.

Wiedeń, 22 lipca. Wiener Ztg. ogłasza rozporządzenie ministerjalne, wedlug którego nierogacizna rzeźna może być dostawiona do zakładu ob-

serwacyjnego w Białej także bez kwitów zamówienia, a po pięciodniowej obserwacyi, w razie skonstatowania, że nie zachodzi podejrzenie o zarazę, wyładowana na dworcu w Białej, atoli tylko w celu wystania do Prus.

Polá, 22 lipca. Eskadra austriacka, która udała się wczoraj w podróż do Niemiec, wypłynęła na pełne morze. Admirał Sterneck towarzyszy jej na pokładzie „Phantasie“ do Dalmacyi.

Berlin, 22 lipca. Według *Nordd. Allg. Ztg.*, zdaje się nieprawdopodobnem, ażeby cesarzowa towarzyszyła cesarzowi podczas odwiedzin dworu rosyjskiego.

Nieprawdziwą jest wiadomość, jakoby sekretarz stanu, Marschall, miał towarzyszyć cesarzowi w podróży do Anglii.

Nordd. Allg. Ztg. donosi z Helgolandu: Niezwykle liczne zgromadzenie ludowe, d. 18 b. m. odbyte, uchwaliło do królowej angielskiej adres z podziękowaniem i pożegnaniem w chwili połączenia się ponownego mieszkańców Helgolandu z ich współplemiennikami.

Molde, 22 lipca. Przedwczoraj wieczór odbył się na pokładzie statku „Hohenzollern“ obiad, na który książe Henryk zaprosił admirałów Deinharda i Schroedera.

Wczoraj przedsiębrał cesarz znaczniejszą wycieczkę do Romsdal.

Belgrad, 22 lipca. Na zgromadzenie członków stronnictwa radykalnego w Jagodzinie przybyło 4000 delegatów; zgromadzenie wysłało telegram z wyrazami hołdu dla króla Aleksandra, na który Risticz odpowiedział. Wyraziło dalej rządowi zaufanie za dotychczasową wewnętrzną politykę i wezwało do wytrwania i nadal w duchu tej samej polityki.

Belgrad, 22 lipca. (Tel. pr.) Walne zgromadzenie partji radykalnej w Jagodzinie, powzięło rezolucję następującej treści: Zgromadzenie pochwała dotychczasową działalność rządu w obec zakazu wywozu nierogacizny do Austrii; wzywa rząd ze względu na wysoką potrzebę przyjaznych stosunków z Austryją, ażeby wszelkimi sposobami starał się załatwić tę sprawę.

Rzym, 22 lipca. Osservatore Romano ogłasza list Papieża do kardynała Lavigerie z d. 17 b. m., wyrażający radość z powodu postępującej cywilizacyi ludów afrykańskich, które Ojciec św. wspierać pragnie. Papież chwali energię misyonarzy i czynności rządów, które usiłują pracować nad obroną zasad humanitarnych w Afryce, jak tego konferenca brukselska dowodzi. Papież przyrzeka wspierać usiłowania rządów, podjęte w kierunku stłumienia handlu niewolnikami. Potrzeba do tego przedewszystkiem licznych misyonarzy. Pod tym względem polega Papież na działalności kardynała Lavigerie, dążącej do przyprowadzenia rozpoczętego dzieła do skutku. Papież przypomina w końcu, że i on obowiązki swego urzędu spełnia, jakkolwiek ciągle z przeciwnościami walczyć musi.

Paryż, 22 lipca. Na posiedzeniu Izby deputowanych, na interpelacyę Dupuys'a oświadczył Ribot, że Stany Zjednoczone pragną za pomocą bilu Kinleya zabezpieczyć się przed produkcją europejską. Zapytania, wystosowane przez Francję do innych rządów europejskich, pozostały bez skutku. Rząd francuski żywi przekonanie, że zrobił wszystko, co było możliwem. Zapewnia, że bil będzie wykonywany w sposób jak najprzyjaźniejszy.

Boulanzyta Engaraud zganił nominacyę generała Brugère'a generałem dywizji. Freycinet bronił tej nominacyi i przypomniał, że Brugère został swego czasu mianowany komendantem

batalionu za to, że zabrał baterję pruską. (*Oklaski.*)

Na tem sprawę tę w Izbie zakończono.

Madryt, 22 lipca. Hiszpańska delegacya finansowa w Paryżu, odkryła siedm sfałszowanych kuponów hiszpańskiego zewnętrznego długu państwa.

Bruksela, 22 lipca. Król przyjął adresy z życzeniami parlamentu, Izby sądowych i adres senatu. Odpowiadając na adres senatu kładł monarcha nacisk na potrzebę trwałego rozwoju źródeł pomocniczych kraju, na potrzebę poprawy środków obrony, ażeby można wypełnić tak narodowe, jak i międzynarodowe zobowiązania, tudzież otworzyć nowe terytoria działania. Przedsiębiorstwo afrykańskie jest dziełem powszechnego dobra; król zatem wyraża nadzieję, że Belgia będzie miała w przyszłości w dziele tem jeszcze większy udział.

W odpowiedzi na adres Izby poselskiej, rzekł król, że od pierwszej chwili powstania państwa Kongo, tylko o Belgii myślał; po latach dziesięciu zostanie Belgia jego spadkobierczynią i nigdy, ani co do rozległości, ani co do znaczenia nie będą uszczuplone nowe posiadłości. Król uzupełni swoje zamiary w testamencie i wyłuszczy je w kodycyłu.

Londyn, 22 lipca. Podczas wczorajszego przeglądu 2 batalionu grenadierów gwardji wygłosił ks. Cambridge przemowę, ubolewającą nad zachowaniem się batalionu, który szańbił swój uniform; poczem odczytano wyrok sądu wojennego, skazujący 3 żołnierzy na 2-letnie, a 2 na 18-miesięczne więzienie. Dwaj zasądzeni zerwali z piersi swych medale wojskowe i rzucili je o ziemię.

Londyn, 22 lipca. Biuro Reutersa donosi z Montevideo: Próba wydania pieniędzy papierowych po kursie przymusowym zupełnie się nie udała.

Londyn, 22 lipca. Stanley przeniósł swoje prawa, wypływające z kontraktów, zawartych z rozmaitymi naczelnikami plemion afrykańskich, na angielskie towarzystwo wschodnio-afrykańskie.

Gibraltar, 22 lipca. Cesarzowa Fryderykowa przybyła tu.

Chrystyania, 22 lipca. Miasto Hammerfest (port na zachodnim wybrzeżu wyspy Qualøe, najbardziej na północ wysunięte miasto Europy), w nocy z niedzieli na poniedziałek uległo w znacznej części zniszczeniu skutkiem pożaru.

New York, 22 lipca. Senat rozpoczął obrady na bilem Kinleya.

Buenos Ayres, 22 lipca. Czterem wyższym oficerom wytoczono śledztwo za udział w „sprzysiężeniu, celem obalenia rządu.

Zresztą doniesienia o sprzysiężeniu są bardzo przesadzone. Ogólna sytuacja pokojowa. Urzędnicy rządowi zostają pod strażą.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Telegramy zbożowe z dnia 21 lipca 1890 r. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogramów — do — zł., żyto — do — zł., jęczmień — do — zł., kukurudza — do — zł., owies — do — zł., okowita per 10.000 litr procent 13.62 do 13.75 zł. **Szczecin:** Pszenica — do — zł., rzepak — do — zł., spirytus — do — zł., kukurudza — do — zł., Kolonia — do — zł., rzepak — do — zł. za 100 kilogramów jesień. **Budapeszt:** Pszenica na jesień 7.01 do 7.03 zł. **Berlin:** Pszenica zółta (na październ.) 217.50 do — zł., żyto — do — zł., spirytus 38.— zł., rzepakowy olej — do — zł. **Paryż:** mąka na miesiąc bieżący 59.00 fr.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Kreschowiecki**

Nadesłane.

Wdowa po inżynierze w średnim wieku, Polka, bawiąca dłuższy czas za granicą, uposażona najlepszymi przysmotami i sympatycznego usposobienia, przyjmie posadę jako towarzyszkę do kąpiel lub na wies. Przytem potrafi się zająć zarządem domowym. Adres B. H. w Administracji „Gazety Lwowskiej.”

Kupuję i sprzedaję wszystkie papiery wartościowe, jako to: akcje, prorytety, listy zastawne, obligacje i wszelkie monety pod najkorzystniejszymi warunkami

August Schellenberg

Dom bankowy i kantor wymiany we Lwowie. 4296
Wydawni two gazety losowań „NADZIEJA” prenumerata roczna na prowincję zł. 1.80.

PRZYJECHALI DO LWOWA

dnia 21 lipca.

Hotel Europejski.

Pp. T. Szamoił z Buczaacza, K. God-frejow z Buczaacza, E. Cipriani z Rossyi. Hotel Angielski.

Pp. J. Strutyński z Siemikowic, J. Kapri z Bukowiny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów, dnia 21. lipca 1890.

	placą żądają walutą austr.	złr. ct.	złr. ct.
1. Akcje za sztukę.			
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	202 50	205 50	
Kol. lwow.-czern.-jas. po 200 zł. wa.	239	231	
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	294	297	
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.		216	
2. List. zast. za 100 zł.			
Banku hipot. 4 1/2 pr. los. w 50 lat.	98 50		
Banku hipoteczn. 5 pr. wa. w 40 l.	101 40	102 10	
5 pr. w. a.			
wylosowane z 10 pr. premii	107 30	108	
Banku kraj. 4 1/2 pr. wa. los. 51 l.	99	99 70	
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100 65	101 35	
4 pr. w. a.	98 20	98 90	
5 pr. los. w 37 l.	100 65	101 35	
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los. 41 1/2 l.	95 50	96 20	
4 1/2 pr. w. a.	100 10	100 80	
4 pr.	95	95 70	
3. Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacji			
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2 1/2 pr. wa. w likwidacji	47	50	
4. Oblig. za 100 zł.			
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B.			
5. Oblig. za 100 zł.			
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104 20	104 90	
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	92 70	93 40	
Oblig. komunalne gal. Zakł. kred. i włośc. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	100 75		
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisji			
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	104 50		
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4 1/2 pr. wa.	98 40	99 10	
5. Losy miasta Krakowa	22 25	24 25	
Stanisławowa	26 50	30	
6. Monety.			
Dukat holenderski	5 46	5 54	
Dukat cesarski	5 50	5 53	
Nepoleondor	9 22	9 30	
Półimperyal	9 55		
Rubel rosyjski srebrny	1 32	1 42	
papierowy	1 35 1/4	1 37 1/4	
10 marek niemieckich	56 75	57 25	

Hotel Francuski
Pp. K. hr. Dzieduszycki z Martynowa, dr. K. Heurteux z Wiednia, J. Toudo z Londynu, A. R. Rohleder z Czech.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Do Lwowa przychodzą:

ze STRYJA g. 8 m. 26 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsu, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja:
g. 3 m. 36 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;
g. 12 m. 8 w nocy z Budapesztu, Munkacsu, Ławocznego, Stróż, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;
ze STANISŁAWOWA g. 6 m. 53 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa;
g. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna, i Stanisławowa;
g. 8 wieczorem pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;
ze BELZCA g. 10 m. 17 rano pociąg mieszany z Belza, tylko we wtorki i piątki;
g. 5 m. 41 po południu pociąg mieszany ze Sokala i Belza;

Odjazd ze Lwowa:
ku STRYJOWI 5 m. 50 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróże, Ławocznego, Munkacsu, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;
g. 10 m. 20 przed południem do Stryja, Chyrowa i Suchy;
g. 8 m. 45 wieczorem do Stryja, Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Munkacsu, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;
w kierunku do STANISŁAWOWA 9 m. 16 przed południem pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna;
g. 4 m. 30 po południu pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, i Bukaresztu;
g. 10 m. 16 wieczorem do Stanisławowa, Husiatyna, Czerniowiec i Suczawy;
w kierunku do BELZCA 8 m. 3 z rana pociąg mieszany do Belzca i Sokala;
g. 2 m. 29 po południu pociąg mieszany do Belzca tylko w piątki;
g. 4 m. 43 po południu pociąg mieszany do Belzca tylko we wtorki.
Godziny podane są według zegara lwowskiego.

Pociągi kolejowe

(podług zegara lwowskiego).

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa o godz. 8 min. 50 rano po-

ciąg osobowy — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny — o godz. 7 m. 15 wieczór pociąg mieszany — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.
Z Podwoleczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 m. 15 w nocy pociąg mieszany — o godz. 2 m. 20 po południu pociąg pospieszny — o godz. 7 m. 30 wieczór pociąg osobowy.
Z Podwoleczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mieszany — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg pospieszny — o godz. 7 m. 1 wieczór pociąg osobowy.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy — o godz. 2 m. 28 po południu pociąg pospieszny — o g. 8 m. 30 wieczór pociąg osobowy.
Do Podwoleczysk z głównego dworca o godz. 9 m. 50 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 11 po południu pociąg pospieszny — o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mieszany.
Do Podwoleczysk z dworca Podzamcze o godz. 10 m. 15 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 22 po południu pociąg pospieszny — o g. 11 m. 5 w nocy pociąg mieszany.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 19 lipca 1890.

	placą żądają	placą żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	88 20	88 40
lut-y-sierpień	88 20	88 44
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	89 20	89 40
kwiecień-październik	89 20	89 40
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	132 75	133 25
1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	139 50	139 90
1860 po 100 złr. 5 pr.	147	147 25
1864 po 100 złr.	176 50	177
1864 po 50 złr.	176	176 50
Renty Com. po 42 litr. austr.		
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	147 25	148 25
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	101 35	101 55
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	109 30	109 50
2. Obligacje ind. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104 75	
Galicji	104 20	105
Nizszej Austrii	109	109 75
Siedmiogrodu		
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	89	89 80
3. Akcje.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł.	154 75	155 25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	303 25	303 75
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	581	595
Gal. banku hip. po 200 zł.		
Gal. banku d. hand. prz. az. 200 wpl. 40 pr.		
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.		
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	227 75	228 25
Bank austro-węgierski a 600 zł.	92	94
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	82	82 50
Aust. Tow. żegluga par. dun. po 500 zł. m.	384	386
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.		
Kol. Preszów-Tarna. (w. a.) a 200 zł.		
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2787	2793
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	204	204 75
Lwów-Czern. kol. l. po 200 zł. a. w.	230 30	230 50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicji i Bukowiny w 15 l. 6 pr.		
Powoz. austr. zak. kr. ziem. 4 1/2 pr. w złocie w 50 l.	100 80	101 50
premiowe po 3 pr.	108 75	109 25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.		
w 20 l. 7 pr.		
w 36 l. 6 pr.	100	101
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	97 25	
po 5 pr.	100 80	101
37 latach zwrotne	100 80	101
Banku kraj. 4 1/2 pr. wa. los. w 51 1/2 l.	99	99 50
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisji	100 50	
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	107 50	108
Banku aust. weg. 4 1/2 pr.	101 30	101 90
Weg. Tow. ziem. ako. po 5 pr.	102	104
Zakł. kr. ziem. po 5 1/2 pr.	102 25	103 25
5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	102	102 60
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze		
Kolej północna po 100 zł. m. k.	109 70	101 50
po 100 zł. w. a.	100 75	101 75
Kolej gal. Kar. Lud. emisja z r. 1881 po 300 zł. 4 1/2 pr.	98 50	99 80
dto (Jarosław-Sokół)	96	96 50
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emisja a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	82 20	83
z r. 1884	90 60	91 40
z r. 1866		
z r. 1872		
Weg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr. l.	100 60	101 40
6. Losy.		
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	185 75	186 25
Clarego po 40 zł. m. k.	57 75	58 25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	123 50	123 50
Karłowicza po 10 zł. m. k.	29	33

	placą żądają	placą żądają
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	22 75	23 25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	21 5	22 5
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.		
Pańiego po 40 zł. m. k.	57 60	58
Ozerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	19 50	20
weg. po 5 zł.	12 70	13 10
Fundacja szpitala Areyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19 50	21 50
Salma po 40 zł. m. k.	59	60
St. Genois po 40 zł. m. k.	61 75	62 25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	28	28 50
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.		149
po 50 zł. w. a.		68 50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	39 25	40
Windischgrätz po 20 zł. m. k.		52
7. Wskazie (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.		
Berlin za 100 mark. w. p. n.		
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.		
Hamburg za 100 mark. w. p. n.		
Londyn za 10 ft. szt.	116 55	116 55
Paryż za 100 fr.	46 12 50	46 17 50

Kurs słoła.

Dukat cesarski men.	5 52	5 54
pełnej wagi	5 50	5 52
Kolona		
20-rankówka	9 23 50	9 24 50
Rosyjski półimperyal		
Talerz związkowy		
Srebro		

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach w srebrze	86	25
Renta w złocie	89	35
5 pr. austr. renta narowa	109	30
Akcyje banku austro-węgier.	101	35
„ kredytowego wiedeńskiego	953	
Londyn	303	
Napoleondor	176	35
Dukat cesarski men.	9	23
100 marek niemieckich	5	52
	56	92 1/2

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. 4290 (4648 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Szulima Friedmanna i Wolfa Tennenblatta w kwocie 100 zł. zpn. odbędzie się dnia 1 sierpnia 1890 i 29 sierpnia 1890 o 10 rano w sąsiednim zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużników małol. Nastki i Stefana Rozańskich własnej wyk. hip. l. 37 gminy kat Zwiachel objętej która przy drugim terminie niżej ceny szacunkowej w kwocie 198 zł. sprzedaną zostanie
Zakład wynosi 19 zł. 80 ct.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Orłowski.
Borszczów, 31 maja 1890.

L. 2187 (4672 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Podgórzu ogłasza, iż celem zaspokojenia należności Izraela Goldberga w kwocie 100 zł. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 4 sierpnia i 5 września 1890 o godz. 10 rano egzekucyjna licytacja realności l. 54 w Gołkowicach Leona Teichnera własnej.
Cena wywołania 160 zł.
Wadyum 16 zł.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzyć można w registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Podgórze, dnia 25 lutego 1890.

L. 107 (4670 1—3)
C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że w

sprawie egzekucyjnej Tarnowskiej kasy oszczędności, przeciw Janowi i Walentemu Kowalskim pto. 120 zł. 44 ct. przedsięwziętą zostanie na dniu 5 sierpnia i 19 sierpnia 1890 każdym razem o 10 rano w budynku sądowym publiczna sprzedaż realności lwh. 54 i 55 ks. gr. Złotniki dłużników własnych z tem, że takowe na pierwszym terminie tylko powyżej ceny sprzedane być mogą.
Cena wywołania pierwszej realności wynosi 1000, wadyum 100 zł., drugiej 650 wadyum 65 zł
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adwokata w Mielcu dr. Brandta.
Bliższe warunki, wyciągi hipoteczne i protokół oszacowania przejrzyć można w registraturze tutejszej.
C. k. Sąd powiatowy.
Mielec, d. 3 maja 1890.

L. 1947 (4674 1—3)
Dnia 5 sierpnia i dnia 9 września 1890 każdą razą o 10 godzinie z rana odbędzie się w Sądzie tutejszym na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś na drugim i niżej tejże przymusowa sprzedaż.
a) całej posiadłości wykazem hipotecznym 245 księgi gruntowej gminy Krechowice objętej na Chawę Weinreb, Blimę Rothbaum i Isaka Rothbauma po 1/7, zaś na Altera Schmerlera w 1/7 częściach zapisanej
b) połowy posiadłości wykazem hipotecznym 334 księgi gruntowej gminy Krechowice objętej na Chawę Weinreb, Blimę Rothbaum i Isaka Rothbauma po 1/7, zaś

na Szojgę Friedmanna w 1/7 częściach zapisanej; tudzież
c) trzech ósmych części posiadłości wykazem hipotecznym 289 księgi gruntowej gminy Krechowice objętej na Chawę Weinreb, Blimę Rothbaum i Isaka Rothbauma po 1/7, zaś na Altera Schmerlera w 1/7 częściach zapisanej, celem zaspokojenia należności zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie w kwocie 150 zł. zpn.
Cena wywołania realności ad a. wynosi kwotę 870 zł. ad b. kwotę 72 zł., ad c. kwotę 4 zł.
Wadyum zaś 10 pre.
Reszta warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny w registraturze do przejrzenia.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony Chanine Weissman z Roźniatowa.
Roźniatów, 20 maja 1890.
L. 14213 (4658 1—3)
W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 7 sierpnia 1890 za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 11 września 1890 nawet poniżej takiej licytacja realności według wyk. hip. 330 w Pawszówce Mikołaja Roika własnej na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie pto. 9 rat po 8 zł. 83 ct. i reszty kapitału 119 zł. i 10 zł. 80 ct.
Cena wywołania 300 zł.
Wadyum 30 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i

wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adwokata dr. Czackowskiego w Czortkowie.
C. k. Sąd powiatowy.
Czortków, 14 lutego 1890.
L. 4210 (4368 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kutach zawiadamia niniejszem, że w dniu 29 września 1890 o godz. 10 rano, odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności w Kutach pod l. k. 359 położonej, wedle księgi gruntowej własność Waleryana Siarkiewicza stanowiącej, na zaspokojenie pretensyi galicyjskiego funduszu indemnizacyjnego w kwotach 51 1/2 et i 9 zł. 88 ct. wa. i t. d. a to tylko za cenę szacunkową 190 zł. wa. lub wyżej tejże.
Wadyum wynosi 19 zł. wa.
Resztę warunków licytacyjnych, tudzież odpis aktu oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tus. registraturze, dla wierzycieli hipotecznych Sury Bernfeld, Ozyasza Wolfa Bernfelda, Aurelii Krzysztofowej Bodanowiczowej, Anadalużki i Dawida Glasberga względnie tychże z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców tudzież wierzycieli, których pretensye dopiero po 3 maja 1877 intabulowaniami zostały, lub którym uchwała niniejsza z jakichkolwiek bądź powodów wcześniej doręczoną być nie mogła, ustanawia się Eliasza Tymoczka kuratorem i temuż uchwałę licytacyjną się doręcza.
Kuty, dnia 19 maja 1890.

L. 19143 (4584 2-3)

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że na prośbę Towarzystwa zalickowego i eskontowego we Lwowie w celu zaspokojenia sumy wekslowej 500 zł. wraz z 6 proc. odsetkami od dnia 17 listopada 1889 kosztami sądowymi i egzekucyjnymi w ilości 21 zł. 3 $\frac{1}{2}$ ct. i 12 zł. 1 ct., tudzież kosztami niniejszej próby w kwocie 21 zł. 88 ct. odbędzie się przymusowa sprzedaż licytacyjna:

a) sumy 3840 zł. pn., pochodzącej z większej sumy 6000 zł. z pn., po potrąceniu kwot 59 zł. 14 ct. i 668 zł. na poczet odsetek policzyć się mających, i z potrąceniem kwot 100 zł. 57 ct. i 75 zł. na rachunek wierzytelności zapłaconych, wedle wyk. hip. 67 karty C. poz. 124 i 152 i wyk. hipot. 66 karty C. poz. 73,

b) sumy 3500 zł. z pn. pochodzącej z większej 6000 zł. z pn., po potrąceniu kwoty 600 zł. na poczet tej wierzytelności zapłaconej, wedle wyk. hip. 67 karty C. poz. 59 i wyk. hip. 66 karty C. poz. 75 na majątności Rojatyń i Józefowka dla dłużnika Bronisława Zukiewicza łącznie z hipotekowanymi, w dwóch terminach, a to na dniu 21 sierpnia 1890 i na dniu 25 września 1890 każdym razem o godzinie 10 rano, w tus. sali rozpraw pod następującymi warunkami:

Ceną wywołania sumy 3840 zł. a. w. z pn., po potrąceniu 175 zł. 57 ct. ustanawia się wartość nominalną w kwocie 3664 zł. 43 ct., zaś ceną wywołania sumy 3500 zł. wa. z pn., po potrąceniu 600 zł. ustanawia się wartość nominalną w kwocie 2900 zł. wa.

Wadyum dla sumy 3840 zł. wynosi 370 zł. a dla sumy 3500 zł. kwotę 300 zł. wa. Na pierwszym terminie sumy te sprzedane będą za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w ts. registraturze.

O tem zawiadamia się obie strony, tudzież wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, zaś wszystkich tych, którzyby po dniu 28 kwietnia 1890, jako w dniu wydania ekstraktu tabularnego prawa zastawu na sprzedaż się mających sumach uzyskali, lub któryby uchwała niniejsza alboważ uchwały późniejszej w tej sprawie zapadła z jakiegokolwiek powodu albo nie wczas, albo też weale doręczone być nie mogły, do rąk kuratora, którego się niniejszem dla nich w osobie adw. dr. Czarnika z substytucją adw. dr. Alberta Reissa ustanawia.

We Lwowie, dnia 5 lipca 1890.

L. 3878 (4407 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, że w tymże Sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. kons. 28 w Czaplakach położonej wedle wykazu hipotecznego nr. 265 gminy Swidnica dłużnika Iwana Duszka własnej na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 220 zł. 97 ct. dnia 18 września i dnia 23 października 1890 każdą razą o godzinie 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za, lub wyżej ceny szacunkowej 256 zł., na drugim zaś i poniżej takiej.

Wadyum wynosi 25 zł. 60 ct. Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny, akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli którymby rezolucya licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 20 maja 1890 do tabuli weszli kuratorem Jana Derdelewicza.

Krakowiec, dnia 13 czerwca 1890.

L. 6924 (4592 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie podaje do publicznej wiadomości, że rozpisyje celem zniesienia współwłasności przymusową w drodze publicznej licytacji odbędzie się mająca sprzedaż realności pod l. kons. 131 $\frac{3}{4}$ i 133 $\frac{3}{4}$ w Stanisławowie położonej wykazami hipotecznymi l. 1042 i 1041 księgi gruntowej gminy katastralnej Stanisławów objętej, w pięć szóstych częściach pierwotnie do Juliana Stachurskiego obecnie do masy konkursowej Bernarda Speichlera a w jednej szóstej części do nieletniego Longina Stachurskiego należącej, która to sprzedaż w dwóch terminach a to: dnia 25 sierpnia i 15 września 1890 każdą razą o godzinie 10 rano w tutejszym c. k. Sądzie obwodowym odbędzie się.

Cenę wywołania stanowi kwota 2033 zł. 4 ct. Wadyum 204 zł. Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w tus. registraturze. Stanisławów, 14 czerwca 1890.

L. 2873 (4406 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Krakowie podaje do publicznej wiadomości że w tymże Sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 142 subr. 45

w Młynach położonej wedle wykazu hipot. nr. 159 tejże gminy dłużnika Gabryela Kowalisy w własnej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 173 zł. dnia 11 września i dnia 16 października 1890 każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 350 zł. na drugim zaś i poniżej takiej.

Wadyum wynosi 35 zł. Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli którymby rezolucya licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła; lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 7 października 1889 do tabuli weszli kuratorem p. Ludwika Dellera ek. notaryusza w Krakowie i tychże wierzycieli o rozpisanu niniejszej licytacji i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

Krakowiec, dnia 13 maja 1890.

L. 8113 (4617 2-3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. S. II. we Lwowie rozpisyje celem ściągnięcia na rzecz Banku włościańskiego w likwidacji sumy 57 zł. 71 ct. wa. zpn. licytacją realności Józefa Jastrzębia własnej wyk. hipot. 99 gminy Zboiska objętej na dzień 21 sierpnia 1890 i na dzień 25 września 1890 zawsze o godzinie 10 rano w biurze 3.

Cena wywołania 1090 zł. Wadyum 109 zł.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia tudzież wyciąg hipot., przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Horwat.

Lwów, dnia 16 czerwca 1890.

L. 747 (4605 2-3)

Dnia 22 sierpnia i dnia 19 września 1890 każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się w tutejszym Sądzie egzekucyjna publiczna licytacja realności nr. 148 lwh. 148 w Dobczycach położonej Stanisława Lejcy własnej, na pokrycie pretensyi Abrahama Schreibera pto. 13 zł. ex majori 23 zł. aw. z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za cenę wywołania 140 zł. lub powyżej, zaś na drugim terminie także poniżej tejże ceny.

Wadyum wynosi 14 zł. aw.

Kurator wierzycieli niewiadomych miejscowy kandydat notaryalny Jan Glaser. Resztę warunków i wyciąg hipoteczny w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy. Dobczyce, dnia 20 kwietnia 1890.

L. 1125 (4417 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce w kwocie 12 zł. 22 $\frac{1}{2}$ ct. i t. d. w dniach 5 września i 17 października 1890 w Sądzie o godzinie 10 rano realność pod l. 137 w Rzeszotarach przez publiczną licytację sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 438 zł. Zakład 44 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy i resztę warunków licytacji przegladnąć wolno w registraturze Sądu.

Wieliczka 13 maja 1890.

L. 2358 (4632 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia sumy dłużnej 400 zł. wa. zpn. na rzecz Izraela Korngolda w Podgórzu przymusową sprzedaż realności lwh. 1255 gminy Niepołomie objętej a własność Sary z Kleinmanów Goldbergerowej stanowiącej w dwóch terminach licytacyjnych dnia 1 sierpnia i 2 września 1890 każdym razem o godz. 10 rano w biurze sądowym.

Cena wywołania tej realności wynosi 880 zł.

Wadyum zaś 88 zł. Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice d. 29 maja 1890.

L. 3187 (4633 2-3)

C. k. Sąd Strzyżowski zawiadamia, że na zaspokojenie wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego w ilości 21 rat po 9 zł. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności pod l. k. 115 położona w h. 144 dla gminy kat. Konieczkowskiej objęta do Maryanny Sobas należąca.

Sprzedż odbędzie się przez licytację publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach 4 sierpnia i 2 września 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 332 zł. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie. W drugim terminie nastąpi sprze-

daż za jakkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacji złożyć się mające wynosi 33 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze Sądu tutejszego.

Kuratorem ustanowiono Zygmunta Holcera.

Strzyżów, 31 maja 1890.

L. 6237 (4428 2-3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie w gmachu sądowym odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Franciszki Tobilskiej przeciw Julianowi Zdanowiczowi w kwocie 1600 zł. z przyn. w dniu 23 września 1890 i 21 października 1890 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż kopalni św. Katarzyny w Teneczynku z przynależnościami.

Cena wywołania wynosi 45890 zł. aw. Wadyum 1000 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

O tem zawiadamia się niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych Jakóba Schwarza, X. Jana Dulewicza, względnie jego spadkobierców, tudzież wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 17 lutego 1890, na hipotekę owej kopalni weszli, lub któryby obecna uchwała, lub późniejsze doręczone być nie mogły, do rąk kuratora ad actum adw. dr. Chmurskiego w Krakowie z substytucją adw. dr. Koya.

Kraków, dnia 30 maja 1890 r.

L. 5906 (4627 2-3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Kałuszu odbędzie się dnia 5 sierpnia i 2 września 1890 każdym razem o godz. 10 przed połud. celem zaspokojenia wierzytelności Leibischa Winklera w kwocie 200 zł. aw. zpn. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację pretensyi 800 zł. aw. względnie 450 zł. zainstalowanej na rzecz dłużnika Eliasza Schrajera w stanie biernym realności wyk. hip. l. 1816 księgi gruntowej gminy katastralnej Kałusz objętej tamże pod l. 117 położonej Arona Kornbauma własnej w kwocie 200 zł. aw. zpn. za hipotekę służącą z tem że na pierwszym terminie sprzedaż tej sumy za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim zaś terminie także i poniżej takiej nastąpi.

Cenę wywołania stanowi wysokość sumy obciążonej w kwocie 450 zł. aw.

Wadyum 45 zł. aw.

Kałusz, 3 czerwca 1890.

L. 748 (4604 2-3)

Dnia 29 sierpnia i dnia 26 września 1890 każdym razem o godzinie 10tej z rana odbędzie się w tutejszym Sądzie egzekucyjna publiczna licytacja realności nr. 112 lwh. w Dobczycach położonej Mateusza Bartłagi własnej, na pokrycie pretensyi Abrahama Schreibera pto 50 zł. wa. z pn., z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za cenę wywołania 2015 zł. lub powyżej, zaś na drugim terminie także poniżej tejże ceny.

Wadyum wynosi 201 zł. 50 ct.

Kurator wierzycieli niewiadomych miejscowy notaryusz Bruno Rogalski.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, dnia 7 maja 1890.

L. 2566 (4602 2-3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko del. w Rzeszowie ogłasza, iż w dniach 20 sierpnia 1890 i 17 września 1890 o godzinie 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. 10J w Krasnem.

Realność ta na pierwszym terminie sprzedaną będzie tylko za cenę szacunkową 500 zł. wynoszącą lub wyższą, zaś na drugim terminie i niżej ceny szacunkowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono adw. dr. Reicha.

Wadyum wynosi 50 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Rzeszów, dnia 11 czerwca 1890.

L. 2200 (4603 2-3)

Dnia 29 sierpnia i dnia 26 września 1890 każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się w tutejszym Sądzie egzekucyjna publiczna licytacja połowy realności nr. 13 w Gdowie położonej, Józefa Kucia własnej, na pokrycie pretensyi Stowarzyszenia pożyczkowego i Oszczędności „Wzajemna Pomoc” w Podgórzu pto 100 zł. wa. z pn. z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za cenę wywołania 155 zł. lub powyżej, zaś na drugim terminie także poniżej tejże ceny.

Wadyum 10 proc. ceny wywołania (15 zł. 50 ct.)

Kurator wierzycieli niewiadomych miejscowy notaryusz Bruno Rogalski.

Reszta warunków i wyciąg hipoteczny w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, dnia 10 maja 1890.

L. 3457 (4535 2-3)

W c. k. Sądzie powiat. miej. deleg. w Rzeszowie celem zaspokojenia wierzytelności Herscha Habera jako cesyonaryusza Sabiny Krajewskiej w kwocie 315 złr. 34 ct. z większej 600 złr. pochodzącej z przynależnościami odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 12 w Niechobrzu położonej wedle wyk. hip. l. 12 ks. gr. tejże gminy, Wojciecha Gajdka własnej oraz realności pod l. 136 w Niechobrzu położonej, wedle wyk. hip. l. 136 ks. gr. tejże gminy Jędrzeja Sikory własnej w dniach 19 września i 24 października 1890 każdym razem o godz. 10 rano, każdej z osobna.

Cena wywołania realności l. 12 wynosi 1736 złr.

Wadyum 174 złr.

Zaś realności l. 136 kwotę 1225 złr.

Wadyum 125 złr. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

Rzeszów, 30 czerwca 1890.

L. 4779 (4551 3-3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 8 sierpnia 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 12 września 1890 nawet poniżej takiej, licytacja realności l. 9 według wykazu hip. 509 księgi gruntowej gminy Łaskowa Abrahama Dresslera własnej, na rzecz Simsona Landesberga pto reszt. 50 zł. ex majoris 97 zł. z pn.

Cena wywołania 475 zł.

Wadyum 47 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanego z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem pana Konstantego Widawskiego c. k. notaryusza w Budzanowie.

Budzanów, dnia 25 czerwca 1890.

L. 2126 (4609 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia, że celem zaspokojenia na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacji dłużnej kwoty 40 zł. 60 ct. z pn., odbędzie się w Sądzie tut. na dniach 5 sierpnia i 9 września 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacji realności pod l. 429 w Jaworowie na Nakonecznem położonej ciała tabularnego niestanowiącej dłużników Jacka i Jewki Lynda własnej.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i poniżej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania wynosi kwota 400 zł. w walucie austr.

Wadyum 40 zł.

Dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznego Hersza Meindla Głassa ustanowiono kuratora p. Stanisława Hołuba w Jaworowie.

Resztę warunków licytacyjnych jak i akt oszacowania można w registraturze tut. Sądu przegladnąć.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów, 30 kwietnia 1890.

L. 5587 (4555 3-3)

Na zaspokojenie pretensyi Simona Schärfa w kwocie 39 zł. wa. 70 ct. z pn., przeprowadzoną zostanie przymusowa licytacyjna sprzedaż realności l. w. h. 17 gminy Kosów miasto objętej, Jakóba Byłuka własnej, w dwóch terminach dnia 20 sierpnia 1890 i 17 września 1890 zawsze o 10 godzinie rano w tutejszym Sądzie, a to przy pierwszym terminie za lub wyżej, zaś przy drugim także poniżej ceny szacunkowej 3550 zł. wa.

Wadyum wynosi 355 zł. wa.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Emil Wilkowski.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny, i akt ocenienia przejrzeć i odpisać można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, 3 maja 1890.

L. 8824 (4572 3-3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Nowym Sączu, celem zaspokojenia sumy 40 zł. z pn., Maryanny Rozkocho własnej, rozpisyje egzekucyjną licytacyjną sprzedaż realności w h. gminy Jasienna l. 57 objętej dłużnika Wawrzyńca Sowy własnej, na dzień 19go sierpnia 1890 i na dzień 19 września 1890 każdym razem o godzinie 10tej w gmachu tut. Sądu.

Cenę wywołania 1345 zł.

Wadyum 135 zł. wynoszą.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych adw. dr. Schornslein w Nowym Sączu ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy miej. delg.

Nowy Sącz, dnia 31 grudnia 1889.

A v i s o .

Vom Militär-Aerar werden nach kaufmännischer Usance beschafft:

a) für Krakau-Podgórze 1200 Kubikmeter hartes Brennholz,

b) für Olmütz 600 Kubikmeter hartes Brennholz, u. 600 Kubikmeter weiches Brennholz.

Die bezüglichen Verkaufsangebote müssen bis längstens 6 August 1890 11 Uhr Vormittags bei der Intendanz des k. u. k. 1 Corps in Krakau einlangen.

Nähere Bedingungen sind in der „Gazeta Lwowska“ im „Czas“ und in der „Nowa Reforma“ vom 15 Juli l. J. enthalten und können überdies bei den Militär-Verpflegungs-Magazinen in Krakau, Tarnów und Olmütz eingesehen werden.

Von der Intendanz des k. u. k. 1 Corps.

L. 48759 (4615 3-3)

Celem oddania w przedsiębiorstwo robot regulacyjnych na Sanie pod Ostrowem składających się z przekopu lit. A. B., tami czerpiącej lit. C. jakoteż tam prostopadłych lit. D, E, F, odbędzie się w c. k. Starostwie w Przemyslu dnia 6 sierpnia 1890 o godzinie 12 w południe publiczna licytacja za pomocą pisemnych ofert.

Cena fiskalna wynosi 11.534 zł. 9 1/2 ct. w walucie austr.

Warunki budowy można przejrzeć w c. k. Starostwie w Przemyslu, gdzie także w wyżej oznaczonym dniu i godzinie wniesione być mają oferty ułożone w sposób przepisany i zaopatrzone w 5 procentowe wadium.

Oferty wniesione po wyznaczonym terminie albo w innym urzędzie, nie ułożone w sposób przepisany lub nie zaopatrzone w należyte wadium, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów, dnia 15 lipca 1890.

L. 5901 (4622 2-3)

W c. k. Sądzie powiatowym miejsko-delegowanym w Rzeszowie, celem zaspokojenia wierzytelności galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 290 zł. 36 ct. wa. zpn. odbędzie się przy musowa publiczna sprzedaż realności pod Lk. 19 i 102 w Woli zgłobieńskiej położonych, wyk. hip. l. 36 ks. gr. Wola zgłobieńska objętej, na imię Benedykta Mycka i masy spadkowej Wojciecha Mycka zainventaryzowanych w dniach 12 sierpnia i 17 września 1890, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywoławcza 1200 zł. w. a.

Wadium 120 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie przejrzeć można.

Rzeszów, 21 maja 1890.

L. 1314 (4495 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Jana Hareźlaka przeciw Wawrzyńcowi Orawczak względnie spadkobiercom tegoż o zapłatzenie kwoty 160 zł. z pn., rozpisana została licytacja 1/2 realności lwh. 120 i 1/5 części posiadłości lwh. 258 gm. kat. Międzybrodzie żywieckie na dzień 19 sierpnia i na dzień 23 września 1890 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadium 46 zł.

Cena szacunkowa 460 zł.

Kuratorem wiadomych wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Raschke w Żywcu. Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszósądowej registraturze.

Zywiec, 24 maja 1890.

L. 610 (4580 2-3)

Dnia 22 września 1890 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa sprzedaż realności w Ulanowie położonej wedle wykazu hip. l. 231 Antoniego Kuryłowicza własnej.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 3954 zł. 82 ct. zaś wadium 395 zł. wa. Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w registraturze sądownej.

C. k. Sąd powiatowy.
Ulanów, dnia 30 maja 1890.

L. 3110 (4460 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Jasle podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Manne Einzigers w kwocie 62 zł. 86 ct. z pn., dozwoloną została przymusowa relicytacyjna sprzedaż 4/6 części realności lwh. 379 ks. gr. gm. kat. Jasło dłużników Jana i Maryanny Jaroszkiewiczów własnych.

Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w Sądzie tutejszym na jednym terminie 3 września 1890 godzinie 10 rano za jakąkolwiek najwyższą ofiarowaną cenę.

Cenę wywołania stanowi będzie kwota 272 zł. wa. za jaką zawodnemu nabywcy Antoniemu Ciołkowskiemu wymienione części realności sprzedane zostały.

(4448 3-3)

Zawiadomienie.

Skarb wojskowy zakupi według zwyczaju handlowego.

a) dla miejscowości Krakowa-Podgórze 1200 metrów sześciennych twardego drzewa opałowego,

b) dla Ołomuńca 600 metrów sześciennych twardego drzewa opałowego, i 600 metrów sześciennych miękkiego drzewa opałowego.

Odnosne oferty sprzedawców winny być wniesione najpóźniej w dniu 6 sierpnia 1890 r. do godziny 11 przed południem do intendatury c. i k. 1 korpusu w Krakowie.

Bliższe warunki są wyszczególnione w „Gazecie Lwowskiej“ w „Czasie“ w „Nowej Reformie“ z dnia 15 lipca b. r. i można nadto takowe przeglądać w c. i k. magazynach wojskowych potrzeb w Krakowie, Tarnowie i Ołomuńcu.

Z intendatury c. i k. 1 korpusu.

Wadium przy licytacji złożony się mający wynosi 13 zł. 34 ct. wa.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu obwodowego.

Jasło, 14 czerwca 1890.

Zl. 2142 (4547 3-3)

A v i s o .

Am 30 Juli 1890 um 10 Uhr Vormittags findet bei der k. und k. 10 Corps-Intendanz in Przemysl mitte lzt Entgegennahme schriftlicher Offerte die Sicherstellung der arendirungsweisen Abgabe der Artikel Brennholz in den Stationen Sambor, Drohobycz, Stryj und Zurawica beziehungsweise der Steinkohlen in Przemysl für die Zeit vom 1 September 1890 bis 31 August 1891 statt.

Auf die bezügliche vollinhaltliche Verlautbarung in der Nr. 163 vom 18 Juli 1890 wird hingewiesen.

Vom k. und k. Militär-Verpflegungs-Magazin in Przemysl, am 12 Juli 1890.

Konkursa.

L. 25072 (4642 2-3)

Konkurs na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Janczynie w powiecie Przemyslskim za kontraktem służbowym i kaucją w kwocie 200 zł., i z płacą rocznych 150 zł. i ryczałtu kancelaryjnego 40 zł.

Podania należy wnieść najpóźniej do 4 sierpnia br. w e. k. Dyrekyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 16 lipca 1890.

Księgi gruntowe.

L. 1320 (4664)

Komisya hipoteczna przy Prezydym c. k. Sądu obwodowego samborskiego ogłasza, iż dochodzenia miejscowe celem założenia nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej Tustanowice z Wolanką powiatu sądowego drohobyckiego rozpoczną się dnia 31 lipca 1890.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Sambor, 18 lipca 1890.

Upadłości.

L. 17 i 20 (4643 2-3)

Wszystkich wierzycieli masy konkursowej Maurycego Steiera z Zadzela zawiadamiam że do likwidacji a względnie do zawarcia ugody w §. 68 ust. konk. przewidzianej, wyznaczam ponowny termin na 14 sierpnia 1890 o godzinie 10 przedpołudniem.

Zywiec, 15 lipca 1890.

C. k. Sędzia powiatowy.

L. 13422 (4620 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Leiby Mendla Schnupftabaka, w Tarnowie zamieszkałego a to do całego, tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jakoteż do nieruchomości majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 r. Dz. p. p. z r. 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowanym został p. Edmund Wachholz, radca sądu krajowego w Tarnowie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. dr. Stanisław Tokarz adwokat kraj.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez Sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy,

tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 25 lipca 1890 o godzinie 9-ej przed południem w biurze komisarza konkursowego, na którym stawie się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującymi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczone były, powinni takowe do dnia 17 września 1890, stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych, w Sądzie zgłosić i na posłuchaniu w dniu 17 października 1890 o godzinie 10-tej przed południem odbyć się mającym do likwidacyi i do uporządkowania masy. Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawiającym wierzycielom służyć prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego, zamieszczane będą w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej. Tarnów, dnia 17 lipca 1890.

Z. 87 (4663)

In Folge Beschlusses des Konkursgerichtes vom 8 Februar 1890 Z. 1219 wird der Gläubigerausschuss und die Gläubigerschaft des Marcus Fröhlich'schen Konkurses behufs Beschlussfassung über die Realisierung der vom Masseverwalter in der Rechnung als uneinbringlich eingestellten Activforderungen im Gesamtbetrage per 423 fl. 15 kr. ö. W. im Sinne §. 146 C. O. auf den 1 August 1890 — 10 Uhr Vormittags einberufen.

Kolomea, am 4 Juli 1890.

Der Konkurskommissär.

L. 67 (4662)

Do dodatkowej likwidacyi wierzytelności, do masy rozbirowej Sury Gittli Schafreanek później zgłoszonych, wyznacza się termin na dzień 19 sierpnia 1890 o godzinie 10 rano w biurze VI c. k. sądu obwodowego w Kołomyi.

Kołomyja, 8 lipca 1890.

Komisarz konkursowy.

L. 5611 (4645)

C. k. Sąd obwodowy ogłasza, że konkurs do majątku Maksa Stattera z Nowego Sącza, został w myśl §. 154 ord. konk. zamknięty.

Nowy Sącz, 12 lipca 1890.

Kuratele.

L. 4180 (4631 2-3)

Andrus Łuciów z Radelicza uznany marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiony Jać Rywka z Radelicza.

C. k. Sąd powiatowy.

Medenice, 17 czerwca 1890.

L. 5226 (4638 2-3)

Proć Kazyk z Żezawy za marnotrawcę uznany pod kuratelę Jakóba Wiszniowskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Zaleszczyki, 30 maja 1890.

L. 3768 (4623 2-3)

Marya Woronowska ur. Iwaszków gospodynin z Humnisk, uznana marnotrawczynią.

Kuratorem ustanowiony Michał Iwaszków z Humnisk.

C. k. Sąd powiatowy.

Busk, 28 kwietnia 1889.

L. 5076 (4656 1-3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy uznał Matronę Zerucha z Radwaniec marnotrawczynią ustanawiając kuratorem Fedka Farynę.

C. k. Sąd powiatowy

Sokal, dnia 18 kwietnia 1890.

L. 6575 (4650 1-3)

W miejsce Dmytra Pałki ustanowiono kuratorem dla Filipa Bryla Antoniego Hryńka z Piwowszczyzny.

C. k. Sąd powiatowy.

Bełz, dnia 15 września 1889.

L. 6519 (4655 1-3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy uznał Jana Szeremetę z Kopytowa marnotrawcą ustanawiając kuratorem Marka Priedko z Kopytowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokal, dnia 5 maja 1890.

L. 10438 (4653 1-3)

Gitla ze Steinbergerów Braw ze Zręcina, uchwałą c. k. sądu obwodowego w Jasle z dnia 8 października 1889 l. 4315 uznana została za głupkowatą.

Kuratorem ustanawia się Berka Steinbergera w Zręcinie.

C. k. Sąd powiatowy.

Krosno, dnia 27 października 1889.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 9269 (4678)

Die k. k. önologische und pomologische Lehranstalt zu Klosterneuburg bei Wien beginnt das Wintersemester mit dem 1 Oktober.

Die Studien (Weinbau, Kellerwirthschaft, Landwirthschaft, Obstbau und Gartenbau, Chemie, Naturgeschichte, Maschinenlehre, Mathematik, Feldmessen, Volkswirtschaftslehre, Gesetzkunde und Buchführung) vertheilen sich auf zwei Jahre.

Zur Aufnahme als ordentlicher Hörer ist die mit mindestens genügendem Fortgange erfolgte Absolvierung von vier Real- oder Gymnasialclassen Bedingung.

Das jährliche Schulgeld beträgt 40 fl. ö. W. Minderbemittelte werden bei gutem Studienerfolg von der Zahlung befreit und bestehen für dieselben drei Stipendien a 200 fl. ö. W. jährlich.

Die absolvirten Studirenden haben das Einjährigfreiwilligenrecht.

Die Lehranstalt befähigt ihre Abiturienten zum Eintritt als Weinbergverwalter, Kellermeister, Obergärtner, und nach abgelegten Lehramtsprüfung als Wanderlehrer und Lehrer an landwirthschaftlichen Lehranstalten.

Ausführliche Programme verabfolgt auf Verlangen die Direktion der Anstalt.

L. 1001 (4647 1-3)

Jego Ekscellencya c. k. Prezydent wyższego Sądu krajowego we Lwowie zamianował dla trzeciej, dnia 9 września 1890 o godzinie 8 rano rozpocząć się mającej, kadencyi sądu przysięgłych przy tutejszym c. k. sądzie obwodowym, przewodniczącym prezydenta sądu obwodowego, a zastępcami przewodniczącego radców: Antoniego Dyduszyńskiego, Ludwika Słotwińskiego, Tomasa Kolasińskiego, Jana Jakubowskiego, dr. Michała Stetko i Leona Roszkiewicza.

Sambor, 10 lipca 1890.

L. 3169 (4599 2-3)

C. k. Sąd obwodowy wdrażając na prośbę spadkobierców śp. Józefy Modliszewskiej de praes. 25 kwietnia 1890 l. 3169 postępowanie mające na celu umorzenie następującego w poz. 5 stanu biernego dóbr tabularnych Leńcze górne część Wieczorkowszczyzna w okręgu sądowym kalwaryjskim położonych lwh. 273 objętych własnością masy spadkowej śp. Józefy Modliszewskiej własnych wpisu Nr. 25976 pod 4 grudnia 1814. Dokument Wincentego Wieczorkowskiego z dnia 8 lipca 1813 mocą którego tenże się zobowiązał za Michała Foltanickiego, któremu Kaspar Biliński, dzierżawca dóbr Klucza Myślenickiego administrację tychże dóbr i pobieranie dochodów powierzył, wszelkie szkody i ubytki z własnego majątku zapłacić i ubezpieczenie tego powiernictwa na dobrach swoich Leńcze górne zapisał, na rzecz Kasparego Bilińskiego na tychże dobrach się intabuluje.

Wzywa niniejszym adyktem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Kasparego Bilińskiego tudzież niewiadomych z życia i miejsca pobytu jego spadkobierców aby w ciągu roku licząc od ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ to jest do dnia 15 sierpnia 1891 roku w Sądzie tutejszym się zgłosili, gdyż inaczej po upływie tego terminu na powtórne żądanie spadkobierców śp. Józefy Modliszewskiej wpis ten zostanie uznany za umorzony i że stanu biernego eóbr Leńcze górne część Wieczorkowszczyzna będzie wykreślony.

Wadowice, 24 maja 1890.

L. 2024 (4510 2-3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu i z życia niewiadomego Mojżesza Sommerfelda, iż Abraham Kurmantel jako cesyonaryusz Schulima Eisenberga pod dniem 7 maja 1890 l. 2024 pozew naprzeciw niemu o niezapłacenie sumy 191 złr. wa. wniósł i o pomoc sądową upraszał, wskutek czego termin do rozprawy sumarycznej na dzień 16 września 1890 o godz. 9 rano został wyznaczony.

Wzywa się więc Mojżesza Sommerfelda, ażeby albo c. k. Sąd o miejscu swego pobytu zawiadomił, lub sobie innego pełnomocnika w miejsce ustanowił inaczej sprawa ta z ustanowionym dla niego kuratorem p. Abrahamem Goldmanem zostanie przeprowadzoną.

Głogów, 9 maja 1890.

L. 3221 (4597 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach wdrażając na prośbę spadkobierców śp. Józefa Modliszewskiej de praes. 28 kwietnia 1890 l. 3221 postępowanie mające na celu umorzenie uskuteczniionych w poz. 1 i 2 stanu biernego dóbr Leńcze górne część Wieczorkowszczyzna lhw. 273 w powiecie sądowym Kalwaryjskim położonych, masy spadkowej śp. Józefa Modliszewskiej własnych wpisów.

Dom 123 pag. 65 n. 1 on. nr. 20436 pod 24 września 1795 w r. 1795 dnia 20 lipca we Lwowie Kwiryn Rogowski sumę kaucyjną dwieście dwadzieścia zł. hn. dla Józefa Przybylskiego do depozytu sądowego w Tarnowie złożoną na wszystkich w ogóle a w szczególności na dobrach część Leńcze górne z tym dodatkiem zapisuje, że Józef Przybylski na wypadek wygrania procesu przeciw Antoniemu Rogowskiemu taką sumę 200 zł. hn. zapłacić się zobowiązuje.

Dom 123 pag. 65 n. 2 on. nr. 20436 pod 24 września 1795 c. k. sąd szlachecki Lwowski dnia 24 listopada 1795 na wezwanie sądu szlacheckiego w Tarnowie poleca, aby kaucya uwidoczniła tu w poz. 1 n. została intabulowana i aby suma przez Józefa Przybylskiego zakondykowana na rzecz tegoż Przybylskiego została zaprenotowana, dalej że gdy nie cała suma lecz tylko 352 zł. pol. 23 gr. w depozycie pozostać ma, poręczycielowi wydać się mająca kaucya tylko sumę 352 zł. pol. 12 gr. wynosi wzywa niniejszym edyktem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Józefa Przybylskiego oraz jego niewiadomych spadkobierców i prawonabywców, aby w ciągu jednego roku od ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej” a mianowicie do dnia 15 sierpnia 1891 roku z pretensjami swymi w sądzie tutejszym się zgłosili, gdyż w razie przeciwnym na ponowne żądanie spadkobierców śp. Józefa Modliszewskiej wpis ten uznany zostanie za umorzony i ze stanu biernego dóbr Leńcze górne część Wieczorkowszczyzna będzie wykreślony.

Wadowice, 10 maja 1890

L. 4064 (4644 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu wierzycielkę hipoteczną p. Teofilę Gołemberską iż do rozprawy celem przekazania wynagrodzenia za zniesione prawo propinacyi w majątności Krasne, własnością Antoniego i Wandy Kwiecińskich będącej w kwocie 1500 zł. wyintercedowanego, wyznaczony został termin na dzień 7 sierpnia 1890 o godzinie 9 rano.

Wzywa się zatem p. Teofilę Gołemberską, aby na terminie tym albo osobiscie stawiła się wraz z oryginalnymi dokumentami i dowodami do uzasadnienia pretensji jej służące mogącymi albo dokumentami udzieliła ustanowionemu dla niej kuratorowi p. adw. Galkiewiczowi lub wreszcie innego zastępcę sobie obrała i o nim sądownie doniosła, inaczej szkodliwe skutki jakiegoby z zaniechania dla niej wyniknąć mogły sama sobie przypisać będzie musiała.

C. k. Sąd obwodowy.

Nowy Sącz, 21 czerwca 1890.

L. 4123 (4667 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie podaje do wiadomości, że przeciw Surze Gans pod dniem 24 maja 1890 l. 4124 pozew drobnoostkowy przez Izaka Feuerberga o 8 zł. 20 ct. wniesiony został i termin do rozprawy na dzień 30 lipca 1890 wyznaczono.

Gdy miejsce pobytu tegoż nie jest sądownie znane, przeto przy ustanowieniu dla tegoż kuratora w osobie p. Michała Bajrana wzywa się pierwszego, ażeby kuratorowi środki do obrony podał względnie sam się stawił inaczej z zaniechania wyniknąć następstwa sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Husiatyn, dnia 13 czerwca 1890.

L. 4123 (4666 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie podaje do wiadomości, że przeciw Falikowi Kliglerowi pod dniem 24 maja 1890 l. 4123 pozew drobnoostkowy przez Izaka Feuerberga o 22 zł. 10 ct. wniesiony został i termin do rozprawy na dzień 30 lipca 1890 wyznaczono.

Gdy miejsce pobytu tegoż nie jest sądownie znane, przeto przy ustanowieniu dla tegoż kuratora w osobie Mafteja Warenicy wzywa się pierwszego, ażeby swemu kuratorowi środki do obrony podał względnie sam się stawił, inaczej z zaniechania wyniknąć następstwa sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Husiatyn, dnia 13 czerwca 1890.

L. 12078 (4586 2-3)

Wzywa się niewiadomych właścicieli następujących przedmiotów względnie pieniędzy;

1. 6 zł. 90. ct., za futro szopowe bez pokrycia, skradzione w Krakowie 3 stycznia 1886;

2. 1 zł. za chustkę kanarkową, poszurut ciemny na jarmarku w Myślenicach, poszwę i spodnicę niewiadomo gdzie, czapkę futrzaną i bluzkę wojskową w Podgórzu z końcem 1886 skradzione;

3. 80 ct. za skradzione we wrześniu 1884 w Podgórzu kuferek podróżny, ciemną marynarkę i majtki białe;

4. 65 ct. za skradziony w Krakowie 1887 na balu podczas karnawału chustkę jedwabną, a w czasie pogrzebu śp. Kraszewskiego łaskę z prętem żelaznym wewnątrz;

5. 40 ct. za 7 sznurków koralików od 1842 przechowanych;

6. 5 ct. za worek płócianny w roku 1883 odebrany;

7. 65 ct. za chustkę wełnianą skradzioną w r. 1883;

8. 15 ct. za 2 ręczniki, szlankę, i pieczętkę odebrane w Krakowie w październiku 1883;

9. 1 zł. 41 ct. za kozuch i 2 skrzypców;

10. 2 zł. 77 ct. za chustkę tyftkową surdut kortowy i chustkę haftowaną;

11. 1 zł. 60 ct., za 16 pilników, sztabę żelazną, ruszt, 3 blachy kuchenne, latarkę, 5 kłudek, w lutym 1885 w Świętnikach odebranych;

12. 52 ct. za kapelusze damski skradziony na drodze ku Mogilanom w listopadzie 1884;

13. 3 zł. 90 ct. za dwa pierścionki, obronczkę kulczyk, wisioriki, kapę czerwonoą, 4 chustki, 2 ręczniki, 2 par skarpetek, bengal, kozik odebrane w październiku 1884 w Gdowie;

14. 1 zł. 20 ct. za paletot ciemny, lejce, 2 syfony, sztyldo;

15. 2 zł. 70. za 3 kilo 270 gramów niepalonej, 400 gramów palonej kawy i 2 worki żkradziony na dworcu kolei północnej w Krakowie w r. 1886;

16. 22 ct. za skradzione w styczniu 1887 z wagonu 3 kluczy, koszulę, chustkę, i 3 krawatki;

17. 12 ct. za dwa pugilaresy skradzione w styczniu 1885 na jarmarku w Wadowicach;

18. 35 ct. za parę trzewików prunelowych skradzionych z firy na drodze do Wadowic w r. 1886;

19. 52 za surdut szary; podbity białym barankiem;

20. 33 ct. za 3 ręczniki; z tych dwa oznaczone M. G. żelazne zawiasy, notes, flaszkę;

21. 3 zł. 22 ct. za zrealizowaną książeczkę wkładkową kasy oszczędności Krakowskiej N. 83113 na imię Racheli Gintel;

22. 15 zł. 75 ct. za odebrany zegarek złoty remontoir w Wieliczce 18*3 r.

23. 15 ct. za 2 koszulki, kaftanik, czeppek, parasolkę znalezione 1 września 1878 w Wiśle;

24. 3 zł. 45 ct. za 24 sztuk różnej bielizny w kwietniu 1888 na drodze za Podgórzem z bryki skradzione;

25. zegarek srebrny z łańcuszkiem, metalowym znalezionej w jesieni 1887 w Krakowie wartości 6 zł;

26. zegarek srebrny remontoir kotwicowy o podwójnych kowertach z łańcuszkiem srebrnym, skradziony w marcu 1888 w kościele na Kalwaryi;

27. broszka złota, dęta w październiku 1885 skradzioną;

28. 35 ct. za 8 metrów barchanu odebranych w grudniu 1886 w Brzesku;

29. 40 zł. za sukno w Bielsku 1887 skradzione;

30. 4 zł. 80 ct. za skradziony w lutym 1888 w Krakowie menżyków czarnego koloru;

31. 3 zł. 5 ct. za paletto z sukna sierackowego, koszulę kamertuchową, koszyk 4 kawałki skóry, latarkę;

32. 81 ct. za skradzione w r. 1887 w Kobylicu parę butów, a w Gdowie chustkę 2 chusteczki i 4 sztuczki materyi na spodnie;

33. 70 ct. za skradzione w r. 1887 2 kawałki skóry;

34. 46 zł. 79 ct. za złoty zegarek, srebrny zegarek, pierścionek złoty, o 3 dyamentach, o jednym brylanciku, fałszywym kamyku, obrączkę złotą, wszystkie pochodzące z r. 1852;

35. 2 zł. 4 ct. za zegarek skradziony podczas obchodu konika zwierzynieckiego;

36. para dziecinnych kółczyków odebranych w Podgórzu i 10 ct. za kozuszek;

37. 2 zł. za skradzioną w październiku 1889 głowę cukru;

38. 50 ct. za kilka kawałków perkalu odebranych w lutym 1888;

39. 28 ct. za 3 portomonetki, parę rękawiczek białych i dziecinnych odebranych w Październiku 1888 w Krakowie;

40. 4 zł. 66 ct. za 3 par butów większych odebranych 19 września 1888 w Podgórzu;

41. 3 zł. 1 ct. za chustkę wełnianą odebraną w grudniu 1889 z kradzieży w Krakowie pochodzącą;

aby w myśl §. 376 pk w przeciągu roku

od trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu zgłosili się i swe prawa do takowych wykazali.

C. k. Sąd krajowy karny.

Kraków, dnia 12 lipca 1890.

L. 1714 (4490 2-3)

Dnia 17 grudnia 1889 zmarł w Jazłowie ksiądz Szymon Żukowski, kapelan przy Jazłowieckim klasztorze sióstr N. P. Maryi.

Ponieważ sądowi tu jako władzy spadku pertraktującej nie są znane osoby, którym przysługują prawo dziedziczenia po tym zmarłym, przeto wzywa się wszystkich którzy z jakiegokolwiek tytułu pragną wystąpić z prawami do spadku, aby w ciągu jednego roku licząc od daty tego wezwania zgłosili swe prawa do spadku w tut. Sądzie i przy wykazaniu tytułu deklaracye spadkowe wniosli, w przeciwnym razie bowiem spuścizna, dla której ustanowiono kuratorem księdza Kaliksta Turkuła z Jazłowa, będzie przyznana tym, którzy się zgłoszą i tytuł dziedziczenia wykażą, gdyby zaś nikt się nie zgłosił, będzie cała spuścizna jako bezdziedziczna przez państwo objęta.

C. k. Sąd powiatowy.

Buczacz, dnia 18 czerwca 1890.

L. 8796 (4463 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie wekslowej Kasy Oszczędności miasta Kołomyi przeciw Józefowi Abrahamowiczowi i tow. pto 35 złr. aw. dla niewiadomych z miejsca pobytu Józefa Abrahamowicza i Piotra Abrahamowicza, celem doręczenia im ts. nakazu zapłaty z dnia 14 czerwca 1890 l. 8063 kuratora ad actum w osobie p. adw. Dr. Frachtenberga z substytucją p. adw. Dr. Milgroma, i doręczył temuż kuratorowi wspomniany nakaz zapłaty wzywając Józefa Abrahamowicza i Piotra Abrahamowicza, by mianowanemu kuratorowi podali swe miejsce zamieszkania, tudzież szczegóły sprawy tej dotyczące, gdyż inaczej wyniknąć stąd mogące złe skutki sami by sobie przypisać musieli.

Kołomyja, 4 lipca 1890.

L. 404 (4640 2-3)

Wzywamy po myśli przepisu §. 29 ust. not. wszystkich, którzyby sobie myśl §. 25 ust. not. na podstawie ustawowego prawa zastawu do kaucyi ś. p. Aleksandra Hordyńskiego, byłego c. k. notaryusza w Borszczowie, jakie pretensye rościli, aby te swoje pretensye w tut. c. k. Izbie notaryalnej w przeciągu sześciu miesięcy od dnia 3go ogłoszenia niniejszego edyktu, tem pewniej zgłosili, iłaże w razie przeciwnym bez względu na ich możliwe pretensye, powyższa kaucya dewinkulowana i usprawionym do jej odbioru wydana zostanie.

C. k. Izba notaryalna.

Lwów, dnia 17 maja 1890.

L. 4020 (4561 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Trembowli uwiadamia, iż dnia 25 czerwca 1880 zmarła w Podhajczykach beztestamentarnie Katarzyna z Nowackich Pędziwiatr, zaś w dniu 2 sierpnia 1881 teje córka Katarzyna z pozostawieniem rozporządzenia ostatej woli.

Gdy do spadku powyższego także niewiadomy z miejsca pobytu Jan Pędziwiatr konkuruje, przeto wzywa się go, ażeby w przeciągu roku jednego licząc od dnia poniżej wyrażonego wniósł oświadczenie swe do spadku, inaczej pertraktacya spadku tylko ze zgłoszonymi spadkobiercami i z kuratorem Szepezanem Trojniakiem przeprowadzoną będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Trembowla, 19 sierpnia 1889.

L. 5221 (4549 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia, że ustanowił p. adw. dr. Ottona Koppla kuratorem ad actum dla niewiadomego z miejsca pobytu Włodzimierza Bobrownickiego w sprawie tegoż z Izraelem Phapingerem o wykreślenie zaprenotowanego w stanie biernym 1/3 realności lhw. 78 gminy Rzeszów objętej, na rzecz Włodzimierza Bobrownickiego obowiązku ówczesnego właściciela tej realności płacenie tytułem czynszu za karczmy w Ruskiejwsi w Staromieściu i na Baranówce wraz z prawem wyszynku w tychże wódki, piwa i miodu rocznie 3800 zł. w kwartalnych ratach z góry przez czas od 31 grudnia 1870 i wzywa p. Włodzimierza Bobrownickiego aby swe obecne miejsce zamieszkania i potrzebne daty kuratorowi dostarczył.

Rzeszów, 19 czerwca 1890.

L. 5872 (4601 2-3)

Sąd powiatowy miejsko delegowany wzywa niewiadomych z miejsca pobytu Anę z Furmankow Bigosową i Wojciecha Turmanka, ażeby do spadku po Wojciechu Furmanku 10 grudnia 1888 z pozostawieniem kodycyłu zmarłym w przeciągu roku oświadczyli się, gdyż inaczej spadek z kura-

torem Antonim Czekańskim i resztą spadkobierców przeprowadzonym będzie.

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany.

Jasło, dnia 30 listopada 1889.

L. 29202 (4523 2-3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Józefowi Doubrawskiemu, że przeciw niemu został dnia 5 lipca 1890 l. 29202 na rzecz Wojciecha Socha wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 140 zł. wa. zpn. za potrąceniem 51 zł. wa.

Gdy miejsce pobytu Józefa Doubrawskiego nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adw. dr. Czarnika a tegoż zastępcą adw. dr. Sietnickiego i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa się zatem Józefa Doubrawskiego, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniechania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

We Lwowie, dnia 5 lipca 1890.

L. 4685 (4481 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Walentego i Maryannę Gajdów, że dla nich w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciw nim pto 143 zł. 88 ct. ustanowionym został kurator ad actum w osobie adw. dr. Maissa w Bochni.

C. k. Sąd powiatowy.

Wiśnicz, 8 lipca 1890.

L. 9318 (4461 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej Mojżesza Samuela Grossbaucha przeciw Mordkowi Grünberg pto. 28 zł. aw. ustanowił kuratorem dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego Mordka Grünberga adw. dr. Szustera, z substytucją adw. dr. Milgroma i doręczył mu nakaz zapłaty z dnia 21 czerwca 1890 l. 8288.

Kołomyja, 8 lipca 1890.

L. 6458 (4562 2-3)

Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomych Teodora Jana Ratschka i Józefa Ratschka jako legataryusza ks. Antoniego Palkiewicza, że dla nich ustanowiono adw. dr. Schrenzla z Zaleszczyk kuratorem w celu doręczenia tus. rezolucyi z dnia 22 maja 1890 l. 3520 i dalszych w sprawie tej wydać się mających rezolucyj.

C. k. Sąd powiatowy.

Zaleszczyki, dnia 12 lipca 1890.

L. 12301 (4530 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Franciszka Netkę, iż dla niego w sprawie tabularnej Joanny i Machnickiej 2 Umowej i Magdaleny Lubińskiej o wpis prawa własności gruntów na kartach ciężarów majątności Lipiny i Luszwice na rzecz Franciszka Netki zapisanych kuratorem adw. p. dr. Jan Mikuciński z Tarnowa a tegoż zastępcą adw. p. dr. Stec z Tarnowa ustanowionym został.

Wzywamy Franciszka Netkę, aby celem przestrzegania swoich praw u kuratora lub też w Sądzie osobiscie albo przez innego zastępcę zgłosił się i stosownych środków użył, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sam sobie przypisze.

Tarnów, dnia 3 lipca 1890.

L. 9526 (4621 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanawia w sprawie Kołomyjskiej Kasy oszczędności przeciw Mechlowi Sechestower, Mendlowi Thau i Dawidowi Sechestowerowi, dla niewiadomego z miejsca pobytu Mendla Thau, kuratorem adw. dr. Maurycego Sterna z substytucją dr. Waleryana Staubera i doręcza pierwszemu nakaz zapłaty z 21 czerwca 1890 l. 8577 wzywając go do podania miejsca zamieszkania i bliższych szczegółów sprawy tej dotyczących, gdyż inaczej następstwa tego zaniechania trafiają go.

Z rady c. k. Sądu obwodowego.

Kołomyja, 12 lipca 1890.

L. 11715 (4457 1-3)

C. k. Sąd obwodowy ustanawia w sprawie intabulacyi prawa zastawu dla należności skarbu państwa 83 zł. 57 ct., na karcie C. whl. 27 Tarnów dla nieznanego z miejsca pobytu Antoniego i Maryanny Kwieków, kuratorem adw. dr. Mikucińskiego tegoż substytutem adw. dr. Malawskiego i zawiadamia o tem nieobecnych niniejszym edyktem.

Sambor, dnia 3 lipca 1890.

L. 3170 (4595 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach wdrażając na prośbę spadkobierców sp. Józefy Modliszewskiej de praes. 25 kwietnia 1890 l. 3170 postępowanie mające na celu umorzenie skutecznego w poz. 6 stanu biernego dóbr Leńcze górne część Wieczorkowszczyzna lwh. 273 objętych, w powiecie sądowym kalwaryjskim położonych masy spadkowej sp. Józefy Modliszewskiej własnych wpisu:

Nr. 12004 pod 1 czerwca 1832. Na mocy skryptu Wincentego Wieczorkowskiego z dnia 8 stycznia 1799 prawo hipoteki dla sumy pięćdziesiąt dwa dukatów w złocie wskutek prośby król. fiskusa na rzecz Franciszka Mochlewskiego w stanie biernym dóbr Leńcze dłużnika własnych intabuluje.

Wzywa niniejszym edyktem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Franciszka Mochlewskiego oraz jego niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców i prawonabywców, aby w ciągu jednego roku od ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie lwowskiej” a mianowicie do dnia 15 sierpnia 1891 roku z pretensjami swojemi w Sądzie tut. się zgłosili, gdyż w razie przeciwnym na ponowne żądanie spadkobierców sp. Józefy Modliszewskiej wpis ten uznany zostanie za umorzony i ze stanu biernego dóbr Leńcze górne część Wieczorkowszczyzna będzie wykreślony.

Wadowice, dnia 10 maja 1890.

L. 8713 (4487 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie wekslowej Towarzystwa kredytowego dla rękodziel i przemysłu przeciw Chaimowi N. Stahl i towarz. pto. 225 zł. dla niewiadomego z miejsca pobytu współpозwanego Izraela Stahl, celem doręczenia mu ts. nakazu zapłaty z dnia 7 maja 1890 l. 7746 kuratora ad actum w osobie adwokata p. dr. Rittigsteina z substytucją adw. p. dr. Trachtenberga i doręczył temuż kuratorowi nakaz zapłaty wspomniany i wzywa się Izraela Stahla by mianowanemu kuratorowi podał swe miejsce zamieszkania, tudzież szczegóły sprawy tej dotyczącej, gdyż inaczej wyznaczone sądotęż z skutki sam sobie przypisać by musiał.

Kołomyja, dnia 4 lipca 1890.

L. 6156 (4582 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Zbarażu zawiadamia z miejsca pobytu nieznanego Rubina Sassa, że pod dniem 6 lipca 1890 l. 6156 wniósł przeciw niemu Kiryó Chrapliwy pozew o uznanie praw własności do połowy ciała hipotecznego wyk. hip. 554 gm. kat. Lubianki wyż. objętego że dla niego ustanowiono kuratorem p. Leopolda Kukawskiego ek. notaryusza ze Zbaraża i termin do rozprawy ustnej na 12 sierpnia 1890 wyznaczono.

Wzywa się przeto Rubina Sassa ażeby do obrony potrzebną informację kuratorowi udzielił, lub innego pełnomocnika sądowi przed terminem wskazał gdyż inaczej zle skutki z zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Zbaraż, dnia 7 lipca 1890.

L. 759 (4588 3-3)

Jego Ekszellenca c. k. Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie w myśl §. 301 pk. mianował na trzecią zwyczajną z dniem 26 sierpnia 1890 rozpocząć się mającą kadencję sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Brzeżanach, Przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych Prezydenta sądu obwodowego Wiktora Ramskiego, zaś zastępcami przewodniczącego c. k. radców sądu krajowego Walerjana Bajewskiego, Wojciecha Trampiera, Emilla dr. Hillbrichta, Edwarda Trusiewicza i Macieja Kaszewko.

Z Prezydium c. k. Sądu obwodowego. Brzeżany, dnia 16 lipca 1890.

L. 766 (4600 3-3)

Prezydium c. k. wyższego sądu krajowego zamianowało dla trzeciej dnia 1 września 1890 o godzinie 9 rano rozpocząć się mającej kadencji sądu przysięgłych przy tutejszym c. k. sądzie obwodowym Prezydenta c. k. sądu obwodowego Jana Michalczewskiego przewodniczącym sądu przysięgłych a zastępcami przewodniczącego radców Leopolda Szymonowicza, Henryka Allschera, Edwarda Schaeffera, Leopolda Knotha i Wiktora Strzeleckiego.

Z Prezydium c. k. Sądu obwodowego. Złoczów, dnia 13 lipca 1890.

L. 28577 (4618 3-3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w miejsce adwokata dr. Krosińskiego, który urząd zarządcy masy rozbirowej Edwarda Kleina złożył, zarządcą masy tej adw. dr. Stefana Fedaka ustanowiono.

We Lwowie, 12 lipca 1890.

L. 2798 (4611 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Ulanowie zawiadamia z miejsca pobytu nieznanego Jana Seidlera, że przeciwko niemu wytoczył w tutejszym Sądzie pod dniem 9 stycznia 1890 do l. 207 Nachinan Schreiber skargę o 38 zł. 25 ct. wa. z pn., na którą termin do rozprawy według postępowania drobiazgowego na dzień 29 sierpnia 1890 o 9 rano wyznaczono.

Wzywa się zatem Jana Seidlera, aby albo sam do rozprawy stanął, lub ustanowionemu kuratorowi Samuelowi Schnebaumowi z Ulanowa udzielił informacji pod rygorem prawnych następstw.

C. k. Sąd powiatowy Ulanów, dnia 29 czerwca 1890.

L. 723 pr. (4591 3-3)

Na trzecią zwyczajną z dniem 1 września 1890 o godzinie 9 rano rozpoczynającą się kadencję sądu przysięgłych w Sanoku mianowanym został c. k. Prezydent sądu obwodowego Zeleski przewodniczącym zaś c. k. Rady sądu krajowego Jan Staruszkiewicz, Roman Jamiński i sekretarz, rady Kornel Zubrzycki Jego zastępcami.

Sanok, 15 lipca 1890.

L. 6602 (4608 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach w sprawie Towarzystwa Zaliczkowego w Gorlicach stow. zarej. z nieogr. por. przeciw Marcinowi Musze, Kazimierzowi Mikoszowi i Piotrowi Piecuchowi o zapłatę sumy 100 złr. aw. ustanawia dla niewiadomych z miejsca pobytu Marcina Muchy i Kazimierza Mikosza kuratora ad actum w osobie p. Kazimierza Machowicza z Gorlic, a zarazem na skargę wniesioną w tej sprawie do l. 4774/1890 wyznacza ponowny termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 28 lipca 1890 o godz. 9 przed południem.

Wzywa się zatem Marcina Muchę i Kazimierza Mikosza ażeby kuratorowi wcześniej udzielił informacji do obrony gdyż inaczej szkodliwe skutki zaniedbania tego sami sobie przypisać będą musieli.

Gorlice, dnia 23 marca 1890.

L. 6505 (4607 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach w sprawie Towarzystwa Zaliczkowego w Gorlicach stowarzyszenia zarejstr. z nieograniczoną poręką przeciw Michałowi Slimakowi, Teresie Slimakowej, Stefanowi Zagórskiemu, Stefanowi Borykowi, Piotrowi Slimakowi i Jędrzejowi Jasiewiczowi o zapłatę sumy 220 złr. aw. ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Michała Slimaka kuratora ad actum w osobie p. Kazimierza Machowicza z Gorlic, a zarazem na skargę wniesioną w tej sprawie do l. 4777 1890 wyznacza się termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 28 lipca 1890 o godz. 9 przed południem.

Wzywa się zatem Michała Slimaka ażeby kuratorowi wcześniej udzielił informacji do obrony lub innego sobie pełnomocnika ustanowił, gdyż inaczej szkodliwe skutki zaniedbania tego, sam sobie przypisać będzie musiał.

Gorlice, dnia 23 czerwca 1890.

L. 5314 (4606 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Sylwestra Marcińskiego, iż przeciw niemu i spółn. wniósł na dniu 17 maja 1890 l. 5314 Samuel Marciński pozew o współwłasność i współposiadanie ciał hipotecznych wyk. hip. l. 55, 56 i 60 ks. gr. gm. Klimkówka objętych, tudzież, że do wniesienia obrony termin w tej sprawie na dzień 18 lipca 1890 na godz. 9 rano wyznaczono, ustanawiając dla niego kuratorem p. Dr. Karola Neumana adw. w Gorlicach.

Poleca się więc temuż Sylwestrowi Marcińskiemu aby przed powyższym terminem z tymże obronę się porozumiał, lub sobie innego obrał inaczej z tym kuratorem rozprawa przeprowadzoną będzie.

Gorlice, dnia 4 czerwca 1890.

Doniesienia prywatne.

Pomocnika handlowego i ucznia do praktyki poszukuje

Jan Schumann

sklep żelazny 4544

Lwów, pl. Bernardyński, 14.

Do oferty załączyć odpisy świadectw.

Kawy

5 kilowy worek opłacony do każdej poczty Austro-Węgier za zł. 9 poleca

KAROL BAYER

we Lwowie przy ul. Krakowskiej L. 11.

W krajowej niższej szkole polniczej w Horodence

rozpocznie się nowy rok szkolny w dniu 1 września b. r. Zgłoszenia o przyjęcie można wnosić do 15 sierpnia. Wyjaśnien o warunkach przyjęcia uczniów udzieli na żądanie Dyrekcya szkoły.

Ogłoszenie.

Licytacya na dostawę roczną artykułów mącznych dla Zakładu Drohowyżkiego, odbędzie się tamże dnia 29 lipca b. r. Blizszych szczegółów udziela biuro administracji Centralnej Fundacji St. hr. Skarbka we Lwowie, gmach teatralny, I piętro, drzwi l. 12. Lwów, 19 lipca 1890.

Uniformy i składowe części tychże

(służąca do zupełnego umundurowania) przesyła franko Uniformanstalt zur „Kriegsmedaille“ Maurycego Tiller'a & Co. c. k. dostawcy nadwornego W Wiedniu, VII Mariahilferstrasse 23. 1100

TARJET

Najtańsze źródło u A. KRZYSZTOFOWICZA we Lwowie. Wzory odwrotnie. 10 medali zasługi i 2 dyplomy honorowe za niezrównane wyroby kosmetyczne i toaletowe.

Antilentilia. Żaden artykuł toaletowy nie może rywalizować pod względem skutku i dobroci z Antilentilią. Srodek ten otrzymany z odwieczających substancji, usuwa w krótkim czasie piegę, plamy wątrobiane, blizny itd., nadaje cerze świetną białość, świeżość i delikatność. — Cena 2 zł., opakowanie 20 ct.

Pilipton włosom siwym i wypadającym po kilkakrotnem użyciu przywraca piękny kolor. Pilipton nie farbuję, lecz tylko odmałdza włosy, które pod wpływem tego znakomitego środka odzyskują pierwotną barwę, miękkość i połysk. — Cena flakonu 1 zł. 50 ct., opakowanie 20 ct.

Pomada chino-taninowa jest niezawodną przeciw wypadaniu i na porost włosów. Słoik 1 zł. 50 ct., z opakowaniem 15 ct. więcej. 6359

L. 888. Za pomadę chino-taninową serdeczne dzięki składam, gdyż gdyby nie skutek pańskiej pomady, byłbym zupełnie wyłysiał. Władysław w Pilszak, Duszatyn.

JAN IHNATOWICZ

Sklepy własne: we Lwowie ul. Kopernika L. 3 i ul. Halicka róg Wałowej L. 25 w Krakowie Sukiennice L. 20. w Czerniowcach Rynek L. 2.

NIE MA BÓLU ZĘBÓW

Elixiru, Pudru i Pasty do Zębów WIELEBNYCH O:O: BENEDIKTYNÓW



Opactwa w SOULAC (Gironde) Dom MAGUELONNE, Przeor 2 MEDALE ZŁOTE : w Brukseli 1880 r. i w Londynie 1864 r. NAJWYŻSZE NAGRODY WYNALEZIONY W roku 1373 przez Przeora PIOTRA BOURSAUD « Codziennie użycie kilku kropli Elixiru do Zębów Ojców Benedyktynów rozpuszczonych w pół szklanki wody zapobiega i leczy próchnienie zębów, które bieli i wzmacnia jak również odświeża i utwierdza dziąsła wybornie. « Oddajemy prawdziwą usługę naszym czytelnikom zwracając ich uwagę na ten starożytny i użyteczny preparat najlepszy ze środków leczących i jedynym zapobiegającym wszelkim cierpieniom zębów. » Dom założony w 1807 r. AGENT GŁÓWNY **SEGUIN** 3. rue de la Harpe, 3. PARIS. Znajduje się we Lwowie w apt.: PP. Mikolascha, Wewiorskiego, Blumenfelda i w składzie perfum P. Jg. Juhla; w Krakowie w apt. PP. Redyka, Wiszniewskiego, Trauczyńskiego i w magazynie perf. P. Donning.

Wiener Ausstellungs - Lose à 1 fl.

Jedes Los für beide Ziehungen giltig. 4527 Treffer-Verzeichniss für beide Ziehungen.

Erste Ziehung 14 August 1890.			Zweite Ziehung 15 Oktober 1890.		
Treffer	50.000	fl. Werth	Treffer	50.000	fl. Werth
1	"	5000	1	"	5000
1	"	2000	1	"	2000
1	"	1000	1	"	1000
2	"	500	2	"	500
5	"	200	5	"	200
10	"	100	10	"	100
20	"	50	20	"	50
50	"	20	50	"	20
200	"	10	200	"	10
2000	"	5	2000	"	5

LOSE à 1 fl. sind zu haben beim Kitz & Stoff, Aug. Schellenberg, Sokal & Lilien und Jakob Stroh in Lemberg.